

WARSZAWSKI DZIENNIK NARODOWY

PRENUMERATA MIESIĘCZNA w War-
sawie zł. 4.50 a odnośnikiem zł. 5.—, na pro-
wincji 5.—, sagr. 7.50.
Opłata pocztowa uliszczona gotówką.

P Nr. 240 B

Piątek, 2 września 1938 r.

ROK IV

Cena numeru 20
w całej Polsce gr.

Redakcja i Administracja: Warszawa I, Nowy Świat 47

TELEFONY:

Redakcja 275-11
Redaktor nac. 201-02

Administracja 289-04
Dyrekcja 289-04 (dod.)

Dział ogłoszeń
626-58. godz. 9 — 15 i 18 — 19

ODDZIAŁY: Łódź. Piotrkowska 86, tel. 153-33.
Kraków, Rynek Gł. 6 m. 17, tel. 120-76.

Konto czekowe P. K. O. Nr. 8762
Konto rozrach. poczt.: W-wa I, Nr. 694
Skrytka pocztowa Nr. 246

CENY OGŁOSZEŃ: Za 1 mm przez szerokość 1 szpalty (układ kolumny 5 szpaltowy) przed tekstem — 70 gr. str. 3-cia —
i zł., tekst — 85 gr., komunikaty — zł. 1.50, specjalne — zł. 2.50, reklamy — 40 gr., ost. str. — 50 gr., drobne za wy-
raz 15 gr. Ogłoszenia tabelaryczne i miejsce zastrzeżone 50 proc. drożej. Zastrzeżone miejsce ogłoszenia administracja
uwzględni w miarę możliwości.

Rękopisów redakcja nie zwraca i za-
strzega sobie prawo zmian. Odpowiedzi
udziela redakcja na łamach pisma.

Włochy wydała do 25 tysięcy Żydów Inicjatorem dekretu jest Mussolini

RZYM (PAT) — Rada ministrów na wniosek Mussoliniego jako mini-
stra spraw wewnętrznych uchwaliła
wczoraj dekret, regulujący sytuację
cudzoziemców rasy żydowskiej, któ-
rzy osiedlili się we Włoszech, w Li-
bii i posiadłościach egejskich po dn.
1 stycznia 1919 r. Dekret dotyczy rów-
nież tych Żydów, którzy w międzyczasie
nie uzyskali obywatelstwa włoskiego.

Artykuł 1 dekretu głosi, że począ-
wszy od dnia opublikowania dekretu
zakazane jest Żydom utrwalanie (sta-
bilisire) swego stałego miejsca zamie-
szkania we Włoszech, Libii lub posia-
dłościach egejskich.

Art. 2 głosi: Za Żyda w rozumie-
niu niniejszego dekretu uważany jest
ten, kto urodzony jest z obojga rodzi-
ców rasy żydowskiej, nawet wtedy, je-
żeli wyznaje dziś inną religię, niż ży-
dowską.

Art. 3 postanawia: Prawo obywa-
telstwa włoskiego nadane Żydom za-
granicznym po 1 stycznia 1919 r., zo-
staje automatycznie cofnięte.

W myśl art. 4, cudzoziemcy rasy
żydowskiej, którzy w dniu ogłoszenia
niniejszego dekretu znajdują się we
Włoszech, Libii lub posiadłościach e-
gejskich i którzy zamieszkali tam po
1-szym stycznia 1919 r., muszą opu-
ścić Włochy, Libię lub posiadłości e-
gejskie w ciągu 6-ciu miesięcy, licząc
od dnia ogłoszenia dekretu.

Ci, którzy nie spełnią tego obowiąz-
ku, zostaną wydalenii.

RZYM (PAT) — Ogłoszony w dniu
wczorajszym dekret, przewidujący
wydalenie wszystkich Żydów zagra-
nicznych, którzy osiedlili się po 1 sty-
cznia 1919, jest przedmiotem żywych
komentarzy w kołach politycznych i
dyplomatycznych. Zwracają tu uwa-
gę, że liczba Żydów we Włoszech by-
ła zawsze bardzo znikoma i dlatego
Włochy w ostatnich czasach stały się
terenem dość ożywionej imigracji
Żydów z innych krajów. Liczba tych
przybyszów nie jest dokładnie znana.
Jak mówią, liczba ta wahać się może
w granicach od 15 do 25 tysięcy osób.

Drugim zagadnieniem, związanym z
przymusowym wysiedleniem Żydów
zagranicznych, jest sprawa wywozu
pieniędzy. W jaki sposób sprawa ta
będzie rozwiązana, nie jest jeszcze
wiadomo.

Zwracają tu wreszcie uwagę, że de-

kret nie dotyczy Żydów zagranicz-
nych, którzy osiedlili się w Afryce
wschodniej, tj. Erytrei, Somali i Eio-
pii.

WARUNEK AWANSU W ADMINISTRACJI

Następnie rada ministrów uchwa-
liła, że nieodzownym warunkiem do
uzyskania awansu w administracji
państwowej jest zawarcie przez urzę-
dnika małżeństwa. Równocześnie po-
stanowiono, że procent kobiet, zatrud-
nionych w administracji państwowej
i prywatnej, nie może przekraczać 10.
Rada ministrów uchwaliła wreszcie
wprowadzenie umundurowania dla
mężczyzn, pracujących w adminis-
tracji państwowej.

Wywiad z kanclerzem Hitlerem Przyjazne słowa dla Francji

PARYŻ. 2.9. — „Le Journal” w wyda-
niu prowincjonalnym przynosi obszerny
wywiad swego przedstawiciela Alfonsa
de Chateaubriant z kanclerzem Hitle-
rem. W wywiadzie tym kanclerz Hitler
w niezwykle ostrych słowach wystąpił
przeciwko bolszewizmowi, w przyjaz-
nym tonie poruszając sprawę stosunków
francusko - niemieckich.

Kanclerz Hitler wypowiedział się za
współpracą międzynarodową. Narody
europejskie są stworzone po to, aby
współpracować z sobą w dziedzinie

wspólnego rozwoju gospodarczego. Woj-
ny, a zwłaszcza ostatnia wojna, winna
być traktowana z punktu widzenia obiek-
tywnego, jako największy błąd. Oskar-
żają Niemcy — zaznaczył kanclerz Hit-
ler — iż zamknęły się w ciasnym obre-
bie swego wewnętrznego życia gospo-
darczego. Nie bierze się pod uwagę, iż
Niemcy zostali bardziej dotknięci przez
wszechświatowy przewrót gospodarczy
niż każdy inny kraj, i że musiały szukać
nowych dróg.

O ile chodzi o stosunki francusko - nie-
mieckie, to kanclerz Hitler oświadczył,
że w ciągu całej historii mieliśmy z Fran-
cją liczne konflikty, lecz nie mniej ie-
steśmy narodem, pochodzącym z tego
samego pnia. W historii swej wymienia-
łszy między sobą idee, służyliśmy so-
bie wzajemnie przykładem i nauką, ma-
my więc mniej przyczyn, aby się nie nie-
nawidzieć, niż żeby się wzajemnie roz-
dzwiać.

Zwłoka w „sprawie Isoli”

PARYŻ, PAT. — Włoski minister
spraw wewnętrznych udzielił 20-dniowej
zwłoki francuskiemu w miejscow-
ości pogranicznej Isola, którzy otrzy-
mali polecenie opuszczenia swoich ferm,
położonych na terytorium włoskim.

UKAZAŁ SIĘ 5 — 6 ZESZYT MIESIĘCZNIKA

Polityka Narodowa

Na treść zeszytu składają się następujące artykuły:
Zygmunt Berezowski — Na Dalekim Wschodzie: Władysław Folkier-
ski — U źródeł nacjonalizmu francuskiego: Paul Bourget; Roman Rybarski —
Trwałość obecnej koniunktury; Michał Starczewski — Wołyń a kwestia ukra-
ińska; Leon Najmrodzki — Narodowa akcja gospodarcza, Józef Hayduk-
iewicz — Stanowisko szkoły wobec ataku komunizmu; Ks. Walerian Baranow-
ski — Nowe drogi, prowadzące do poznania psychiki narodowej.

Cena zeszytu podwójnego 3.50 zł; prenumerata kwartalna wraz z prze-
syłką wynosi 4.50 zł. Prenumeraty należy wpłacać na konto czekowe PKO
nr 19937. Adres Administracji: Al. Jerozolimskie 17 m. 5, tel. 987-90.

Pojedyncze zeszyty można nabywać w Administracji „Warszawskiego
Dziennika Narodowego”, w godz. 9 — 18.

KALENDARZYK

bezpłatnych pokazów
gotowania elektrycznością
NA WRZESIEŃ

2	godz. 17	Pokaz: „Potrawy z pomi- platek dorów”.
5	„ 11	Kurs dla Pań Domu poniedz. (1 dzień).
6	„ 11	Kurs dla Pań Domu wtorek (2 dzień).
7	„ 11	Kurs dla Pań Domu środa (3 dzień).
9	„ 17	Pokaz: „Obiad w piekar- piątek niku”.
13	„ 17	Pokaz: „Suszenie owoców wtorek i jarzyn”.
16	„ 17	Pokaz: „Przechowywanie piątek płynnych owoców”.
Od 19 do 24 o godzinie 17-ej pokazy konkur- włacznie sowe z nagrodami wartości 2000 zł (Ponadto we środę 21-go pokaz o 11-ej). Informacje na miejscu.		
27	godz. 17	Pokaz: „Faszerowane owo- wtorek ce i jarzyn”.
28	„ 17	Kurs dla Pomocnic środa (1 dzień).
29	„ 17	Kurs dla Pomocnic wtorek (2 dzień).
30	„ 17	Kurs dla Pomocnic piątek (3 dzień).

W SALONIE
ELEKTROWNI MIEJSKIEJ
MARSZAŁKOWSKA 150
(tel. 311-02)

210.000 jeńców w niewoli gen. Franco od chwili rozpoczęcia działań wojennych w Hiszpanii

SALAMANKA (PAT). Komunikat
główniej kwatery gen. Franco z dn.
31.8 br.: Nieprzyjacieli zaatakował
wczoraj niektóre stanowiska nasze na
frontie Estramadury, lecz został odpar-
ty i zmuszony do ucieczki przez wojska
nasze, które zadały mu ciężkie straty,
znacznie przewyższające straty dni ostat-
nich. Nieprzyjacieli pozostawił na placu
wielu zabitych. Wzięto również wielu
jeńców.

Na pozostałych frontach nic nowego.
Bombardowano obiekty wojskowe w por-

cie Walencji i Alicante. W czasie walki
powietrznej stracono 5 samolotów rzą-
dowych.

BURGOS (ATE) — Oficjalny spra-
wozdawca radiowy w Salamance do-
nosi w środę wieczorem, że liczba jeń-
ców, wziętych do niewoli od chwili
rozpoczęcia kroków wojennych w Hi-
szpanii, wynosi 210.230. Liczba ta o-
bejmuje dość znaczną ilość żołnierzy
republikkańskich, którzy dobrowolnie
przeszli na stronę narodowców.

Druga linia obronna

pod Hankou przerwana

SZANGHAI (ATE) — Ofensywa ja-
pońska na północ i południe od Jangtse
doprowadziła na zasadzie informacji z
Nankinu do zachwiania całego frontu
chińskiego. Na południe od Jangtse ja-
pońska kolumna uderzeniowa przerwała
drugą chińską linię obronną i maszeruje
obecnie na Teian, którego zajęcie mo-
że doprowadzić do całkowitego odcię-
cia armii chińskiej, skoncentrowanej w sile
20 dywizji w rejonie masywu górskiego
Luszan. Wiadomości japońskie donoszą
poza tym, że wojska chińskie są doszczę-
tnie zdemoralizowane i cofają się w dzi-
kim popłochu. Wielką rolę w obecnych
działaniach wojennych na tym odcinku
odgrywa lotnictwo japońskie, którego
naloży bombowe i aparaty bombardowa-
nia nurkowego nie dopuszczają do po-
nownej koncentracji uciekających od-
działów chińskich.

Zamknięcie szkół klasztornych w Austrii

WIEDEN (ATE) — Wiedeńskie wyda-
nie „Voelkischer Beobachter” donosi
dziś, że wszystkie szkoły przy klaszto-
rach zostaną zamknięte z rozpoczęciem
roku szkolnego.

Straty chińskie na wszystkich odcin-
kach rozległego frontu, a zwłaszcza na
południe od Jangtse, są — według donie-
szeń japońskich — olbrzymie.

AKWABA Z HICISIE

MAZOWIECKA 2

61 lat egzystencji

„PIOTR SMALEC”

WIEGARI — BIZUTERIA

Możliwości osadnicze dla Żydów

MONTEAL (PAT). — Z polece-
nia kilku magnatów — wydawców angi-
elskich, specjalny komitet bada obecnie
możliwości utworzenia w prowincji Al-
berta kilku kolonii dla uchodźców ży-
dowskich z Europy. Według projektu na-
moby osadzić w okręgu Peace River oko-
ło 80 tys. osób.

W DNIU 2 B. M., W TRZECIĄ BOLESNĄ ROCZNICĘ ZGONU

S. i P.

STEFANA OLSZEWSKIEGO

Naczelnego Redaktora „Warszawskiego Dziennika Narodowego” i „Gazety Warszawskiej”, Niestrudzo-
nego Bojownika o Polskę Narodową i Chrześcijańską, Kochanego Kolegi i Przyjaciela

odbędzie się o godz. 9 rano za spójność Jego Duszy nabożeństwo żałobne w Warszawie, w kościele
Panien Kanoniczek, przy Placu Teatralnym, o czym zawiadamiają

KOLEDZY I WYDAWNICTWO

Gwałtowna rozprawa Daladier'a z komuna

Premier ostro demaskuje zbrodnicze zamłary komunistów

PARYŻ (PAT) — Posiedzenie komisji spraw wojskowych izby deputowanych, przed którą premier Daladier złożył obszernie wyjaśnienia na temat zagadnień obrony narodowej w związku z obecną sytuacją międzynarodową, obfitowało w szereg ciekawych momentów politycznych.

Premier szczegółowo zanalizował przed komisją stan uzbrojenia armii francuskiej w porównaniu ze stanem sił wojskowych sąsiadów. Charakterystycznym momentem obrad, świadczącym o zasadniczym konflikcie między obecnym rządem a komunistami, był incydent, jaki miał miejsce między premierem a deputowanym komunistycznym Carnavin.

OSTRE WYSTĄPIENIE PREMIERA PRZECIW KOMUNISTOM

Jak podała prasa paryska w niedyskretnych z posiedzenia komisji, premier Daladier — wyjaśniając ostatnie zarządzenia na rzecz wzmocnienia produkcji — w ostry sposób zaatakował taktykę komunistów francuskich, demaskując ich dwulicową grę. Premier wykazał, iż komuniści robią wszystko aby pchnąć Francję w awanturę wojenną, a jednocześnie sabotują dzieło obrony narodowej. Obecnie nie jest odpowiedni moment — oświadczył miał premier, wedle relacji sprawozdawcy parlamentarnego „Le Jour” — aby prowadzić politykę Don Kiszota w polityce międzynarodowej. Niestety, muszę stwierdzić — powiedział rzekomo Daladier — iż ci, którzy usiłują wepchnąć mnie na drogę nowych ustępstw, są tymi samymi, którzy jednocześnie udaremniają sprawę zwiększenia produkcji na rzecz obrony narodowej.

Gdy deputowany komunistyczny Carnavin usiłował wsząć polemikę z premierem, wysuwając argument, iż nie można mówić o zwiększeniu godzin pracy, dopóki nie zostanie rozwiązana sprawa bezrobocia, premier miał odpowiedzieć: „Nie na tym polega zagadnienie. Fotwarzam jeszcze raz, że ile razy wysuwałem żądanie zwiększenia czasu pracy, celem wykonania jak najpilniejszych założeń dla wojska, komuniści i ich przyjaciele zawsze i kategorycznie mi go odmawiali. Nie chcę alarmować opinii publicznej, lecz także nie można usypiać czujności społeczeństwa. Albo zdecydowanie się na umożliwienie zwiększenia produkcji na cele obrony narodowej, albo Francja musi zrezygnować z roli wielkiej potęgi.”

O otwarciu granicy hiszpańsko-francuskiej

LONDYN, (ATE) — W związku z przyjęciem przez lorda Halifaxa przedstawiciela Hiszpanii republikańskiej w Londynie, stwierdza „Daily Telegraph”, że odbyta rozmowa dotyczyła obecnego stanu nieinterwencji w Hiszpanii. Na tej zasadzie pismo przypuszcza, że dyplomata hiszpański usiłował nakłonić rząd angielski do poparcia wysiłków hiszpańskich, mających na celu ponowne otwarcie granicy francusko - hiszpańskiej.

Rekord sowiecki

MOSKWA, (ATE) — Dziennik „Pravda” atakuje komitet partyjny w Swierdłowsku, gdzie podobno w ciągu jednego roku straciła partia 322 członków i 116 kandydatów. „Pravda” nazywa to smutnym rekordem i nawołuje do samokontroli.

Henlein w Hitlera

na życzenie lorda Runcimana

BERLIN (PAT) — Kanclerz Hitler przyjął wczoraj w Berchtesgaden Konrada Henleina. Rozmowa, która — jak słychać — trwała kilka godzin, toczyła się podobno w obecności marszałka Goeringa.

ZAPRZECZENIE PRAGI

PRAGA (PAT) — W ostatnich dniach w prasie zagranicznej pojawiły się wiadomości, jakoby ostatni projekt rządowy, opracowywany przez komitet ministrów, był oparty na pomysłach brytyjskich lub też planie lorda Runcimana.

Osoba z otoczenia lorda Runcimana w rozmowie z korespondentem PAT stwierdziła kategorycznie, że projekt ten ani nie pochodzi z Londynu, ani od lorda Runcimana.

JEZYK SŁOWACKI — JEZYKIEM URZĘDOWYM

BRATISLAWA (ATE) — W rozporządzeniu, wydanym wczoraj, dyrekcja kolei państwowej w Bratysławie zwraca uwagę na postanowienie ustawy językowej, według której języ-

kiego mocarstwa, co w konsekwencji musiałoby doprowadzić do zmiany całej polityki zagranicznej.

O CO CHODZI KOMUNISTOM?

Jak zaznacza sprawozdawca „Le Jour” wystąpienie premiera było wyraźnym zdemaskowaniem taktyki polityki francuskiej partii komunistycznej, która prędo zbrojnego konfliktu, sabotuje francuską obronę narodową, gdyż wyniki wojny dla partii komunistycznej są obojętne, ponieważ wojnę komuniści uważają za środek do wywołania rewolucji międzynarodowej.

DWA PYTANIA

Po exposé premiera Daladier i po zakończeniu dyskusji komisja spraw wojskowych zdecydowała wystosować pod adresem szefa rządu dwa zapytania, a mianowicie: pytanie na temat zagrożenia koordynacji polityki obrony narodowej z polityką zagraniczną Francji, oraz 2) pytanie na temat mobilizacji przemysłowej Francji.

C. G. T. buntuje Francję

w krytycznych dla świata chwilach

PARYŻ (PAT) — Naczelny komitet wykonawczy Generalnej Konfederacji Pracy zajął zdecydowanie wrogię stanowisko wobec uchwalonego przez ostatnią radę ministrów dekretu o reformie ustawy o 40-godzinny tygodniu pracy. Naczelny komitet wykonawczy zaakceptował stanowisko, zajęte już uprzednio przez unię związków zawodowych okręgu paryskiego.

W uchwale, podanej do wiadomości publicznej, Generalna Konfederacja Pracy stwierdza, iż artykuł dekretu, przewidujący zwyczajny tydzień pracy w przemyśle, pracującym na zamówienie prywatne, do 44 godzin tygodniowo, uważa za nieistniejący i nie przyjmuje go do wiadomości. Jednocześnie deklaracja oświadcza, iż Generalna Konfederacja Pracy będzie się uważać za solidarną z robotnikami, którzy będą odmawiali wykonywania godzin nadliczbowych.

Plan skomunizowania U. S. A.

zapowiada organ kominternu

MOSKWA (ATE) — Dzisiejsza „Pravda” ogłasza obszerny artykuł, omawiający zadania partii komunistycznej w Stanach Zjednoczonych. Organ Kominternu daje do zrozumienia, że partia komunistyczna w Stanach Zjednoczonych odegra decydującą rolę przy wyborach prezydenta.

Ruch komunistyczny w Ameryce, zdaniem „Pravdy”, jest poważną siłą i będzie w najbliższym czasie coraz bardziej wzrastał. Taktycznym zadaniem ruchu komunistycznego w Stanach Zjednoczonych jest utworzenie „frontu ludowego”. W tym też celu komunistyczna partia Stanów Zjednoczonych ma rozwinąć w

najbliższym czasie szeroką akcję propagandową w okręgach przemysłowych i wśród drobnych farmerów.

Płoną olbrzymie obszary lasów Rosji

Chmury dymne dochodzą do Sztokholmu — Spłonęły pasy fortyfikacji granicznych

TALLIN, 1.9. — Od dłuższego już czasu szaleje na pograniczu sowiecko-estońskim, po stronie sowieckiej, niebywały pożar lasów i torfowisk, którego pastwą padły do tej pory tysiące hektarów leśnego pogranicza. Pożar zniszczył m. in. liczne nowozbudowane fortyfikacje wojskowe — których nie udało się ocalić zmobilizowanymi oddziałami wojskowym.

Takie same pożary wybuchły w licznych innych punktach zachodniej granicy Sowieckiej, przy czym i w tych wypadkach ofiarą pożarów padły fortyfikacje graniczne.

Pożar w pobliżu granicy estońskiej przybiera niezwykle rozmiary. Ogień posuwa się systematycznie naprzód, dochodząc na tym odcinku do jeziora Peipus. Estońskie władze są tym bardzo poważnie zaniepokojone, obawiają się bowiem, że w niektórych miejscach granicznych płomienie mogą przetrząsnąć się na terytorium estońskie. Dym z pożaru dostał się już nie tylko do Tallina, ale nawet do Helsinek, a ostatnio pojawiły się chmury dymne w Sztokholmie. W Narwie, która leży w bezpośrednim sąsiedztwie objętych pożarem terenów, rozgrywają się niezwykle sceny, bowiem szereg osób poważnie zaniepokojono z powodu gęstego dymu, a zbliżające się

Niemcy i P. P. S. u premiera

WARSZAWA (PAT) — Pan prezes Rady Ministrów gen. Sławoj Składkowski przyjął w dniu 1 września br. gen. Żeligowskiego w sprawach wileńskich okręgu poselskiego, a następnie sen. Hasbacha w sprawach organizacji niemieckich w Polsce.

Pan prezes Rady Ministrów gen. Sławoj Składkowski przyjął w dniu 1 września br. przedstawicieli komisji centralnej klasowych związków zawodowych i PPS, w osobach pp. Arciszewskiego, Kwapińskiego, Puzaka i Topinka.

W czasie audyencji poruszana była sprawa obchodu 20-lecia niepodległości i zbiorów pieniężnej na FON, sprawa umów zbiorowych robotników przemysłu metalowego, wreszcie sprawa wyłączenia od ubezpieczenia chorobowego robotników, zatrudnionych w zakładach przemysłowych.

Burza nad Brasławiem

BRASŁAW (PAT) — W dniu wczorajszym nad Brasławiem i okolicą przeszła gwałtowna burza, połączona z kilkuminutowym opadem gradu wielkości orzecha włoskiego. Siła uderzenia gradu była tak wielka, że w samym Brasławiu wybitych zostało ponad 1000 szyb okiennych. Straty są dość duże.

Niebezpieczna zguba

PARYŻ, PAT. — Na jednym z przystanków kolei podziemnej znaleziono wężyka długości 2,5 metr. Został on pozostawiony w skrzynce przez nieznanego pasażera kolei podziemnej.

Setki ofiar w Palestynie

Powstanie przybiera na sile

JEROZOLIMA (PAT). W starej dzielnicy miasta ciężko ranny strażnik rewolwerowy został onegdaj arabski burmistrz położonej w pobliżu Jerozolimy wsi. W Jaffie znaleziono w poczekalni lekarza zastrzeloną pewną wybitną osobistość arabską. Przed niedawnym czasem Arab ten był ciężko ranny i wczoraj po raz

pierwszy wyszedł ze szpitala. Ogółem onegdaj zabitych zostało 5 osób. Policja dokonała licznych aresztowań.

Ofiarą terrorku w miesiącu sierpniu padło 266 osób, które zostały zabite bądź zmarły na skutek odniesionych ran. W tej liczbie znajduje się 193 Arabów i 48 Żydów, reszta przypada na obywateli brytyjskich.

Żydzi agituja — Polacy wykonują

Sytuacja przy likwidacji zebrania MOPR-u

ŁÓDŹ (tel. wł.) — 26 maja br. na skutek poufnych dniesień, 5-ta brygada wydziału śledczego, w wyniku obserwacji w mieszkaniu Bronisława Pola (Napiórkowskiego 91) makryla komitet dzielnicowy górnej MOPR (Czerwonej Pomocy) w czasie posiedzenia. Przy stole narad zastano 28-letniego Bronisława Pola, 60-letniego Michała Wozniaka, który był sekretarzem dzielnicy, 25-letniego Mikołaja Dionka, 33-letniego Kazimierza Studziannego i 28-letniego Józefa Kowalskiego, którzy stanowili komitet dzielnicowy górnej MOPR. Wszyscy byli robotnikami w zakładach Ejtingona. Po nad to był obecny 33-letni Sława Buks sekretarz dzielnicy śródmiejskiej MOPR występujący pod pseudonimem Stasiak, który na posiedzeniu występował jako prelegent z instrukcjami. Na stole oraz w zatrzymanych znaleziono sprawozdania kasowe, rachunkowe, znaczki na pomoc dla dzieci czerwonej Hiszpanii itd.

W dniu wczorajszym wszyscy zasiedli na ławie oskarżonych w Sądzie Okr. w Łodzi. Nie przyznali się do należenia do MOPR. Sąd po przewoździe sądowym z powiedział ogłoszenie wyroku w dniu 2 b. m.

Rosja i Japonia rokuja

MOSKWA, PAT. — Ambasador japoński Szigemitsu odbył dziś rozmowę z kom. Litwinowem w sprawie delimitacji w obszarze jeziora Hasan, na pograniczu sowiecko - koreańskim. Porozumienia w sprawie dokumentów, na jakich mają się oprzeć prace komisji delimitacyjnej dotychczas nie osiągnięto.

Rozmowy Mussoliniego z dyplomacją

RZYM (PAT). W dniu wczorajszym Mussolini odbył dłuższą rozmowę z Nuncjuszem Apostolskim przy Kwirynale, a następnie z królem bułgarskim Borysem, który bawi obecnie w Pizzie. Ze swej strony min. Ciano konferował wczoraj z ambasadorem Stanów Zjednoczonych. Rzymskie koła dyplomatyczne przypisują temu spotkaniu duże znaczenie.

Czy Melchior Wańkowicz udowodni?

Wezwanie księży wileńskich w obronie biskupa Jaiłrzykowskiego i duchowieństwa

W prasie wileńskiej ukazał się następujący list:

„P. Melchior Wańkowicz w „Kurjerze Porannym” z dnia 24 lipca br. w artykule pt. „Gdzież ona, wiara sprawiedliwa”, takie czyni reminiscencje sprzed dwuletniego swego pobytu na plebanii zabrzeńskiej archidiecezji wileńskiej z okazji wizyty kanonicznej naszego arcybiskupa: „Jadłem śniadanie z arcybiskupem Jaiłrzykowskim. Na stole piętrzyły się arcydzieła kulinarne. Wokoło siedzieli notabie i mnoga czerń asysty biskupiej. Z szarego końca krzątły kotejka nalewek i ośmieleni obywatele poczęli opowiadać dobrze mi znane skądinąd anegdoty, ale w wydaniu kanonicznym”.

My jako współuczestnicy swego „śniadania z arcybiskupem” i p. Wańkowiczem oświadczamy:

1. Nie jest zgodne z prawdą, by na ówczesnym śniadaniu krzątły kotejki nalewek, i z całą stanowczością stwierdzamy, iż alkoholowych napojów wówczas

nie używano, jak w ogóle, zgodnie z prawem obowiązującym w naszej archidiecezji, używanie trunków alkoholowych podczas wizyt kanonicznych na plebanjach jest niedopuszczalne.

2. Gdyby jednak p. Melchior Wańkowicz potrafił udowodnić „krążenie kolejek nalewek” podczas wspomnianego śniadania, wówczas zgodzimy się wpłacić na rzecz FON 5.000 zł. W przeciwnym razie wzywamy do tego p. M. Wańkowicza.

3. Fantazja poetycka p. Wańkowicza dopatrzyla się „mnogiej czerń asysty biskupiej”, która w rzeczywistości składała się z dwóch towarzyszących mu księży i dwóch kleryków.

Ks. Nikodem Kozłowski — proboszcz Zabrzeżki, ks. Antoni Udalski — proboszcz włożyński, i wicedziekan Wiszniewski, Augustyn Hawelka — kierownik szkoły w Zabrzeżu, Halina Dębicka, ks. Gedymin Pilecki — proboszcz w Hruzdowie.”

Ś. p. prof. Kazimierz Szulc

Wczoraj odbył się pogrzeb prof. Kazimierza Szulca. Zmarły był przez 28 lat profesorem Akademii Rolniczej w Dublanach, a w 1919 roku został powołany do prac, związanych z organizowaniem Państwowego Instytutu Meteorologicznego — początkowo jako jego wicedyrektor, a później jako dyrektor. Jednocześnie Zmarły był docentem Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego i Politechniki Warszawskiej i wykładał do ostatnich chwil swego życia meteorologię.

W S.G.G.W. zorganizował Zakład Meteorologii i Klimatologii i był jego kierownikiem. Był współpracownikiem licznych towarzystw naukowych i instytucji w kraju i zagranicą.

Chociaż Zmarły był z wykształcenia fizykiem i poświęcił się badaniom w dziedzinie meteorologii i klimatologii, to jednak umiał wczuć się w potrzeby rolnictwa i jako główne zadanie swego życia postawił rozwój meteorologii rolniczej. Dzięki Jego staraniom — został zorganizowany wydział rolniczy w Instytucie Meteorologicznym. Zmarły był w stałym kontakcie z instytucjami doświadczalnymi, piastując godność przewodniczącego sekcji fenologicznej w Związku Rolniczych Zakładów Doświadczalnych, a ostatnio — sekcji meteorologiczno - fenologicznej komisji współpracy w doświadczalnictwie przy Mi-

nisterstwie Rolnictwa.

Nad trumną śp. prof. Szulca przemawiali: Rektor S.G.G.W. prof. Jan Miklaszewski w imieniu senatu S.G.G.W., dyr. Państw. Instytutu Naukowego Gosp. Wiejskiego w Puławach dr. L. Karnowski w imieniu Instytutu, Komisji współpracy przy doświadczalnictwie i Związku Rolniczych Zakładów Doświadczalnych, dr. Gumński w imieniu Instytutu Meteorologicznego i dawnych współpracowników Zmarłego, inż. Pomianowski w imieniu Dublańczyków.

Mówcy podnosili nie tylko zasługi śp. prof. Szulca na polu rozwoju meteorologii rolniczej, ale także zalety Jego charakteru, wyrażające się między innymi w życzliwości, jaką otaczał swoich uczniów i współpracowników.

Zmarły uczęszczał do gimnazjum w Lublinie w okresie najcięższych zapędów rusyfikacyjnych, studiował na uniwersytecie w Petersburgu; tym bardziej należy cenić Jego gorący patriotyzm, który wyraził się w udziale w walkach o Lwów, za co Zmarły był odznaczony Krzyżem Obrony Lwowa.

Zmarły do ostatnich dni stał wiernie przy idei narodowej, to też nad Jego mogiłą obok sztandaru Bratniej Pomocy Słuchaczy SGGW. pochylał się sztandar Stronnictwa Narodowego, którego był członkiem

Sytuacja na torach

Przed dwoma laty, w 10-lecie przewrotu majowego, ukazała się ciekawa książka płk. Januarego Grzędzińskiego pod tytułem: „Maj — 1926”. Książka ta nie wywołała głośniejszego echa, chociaż zasługuje na to, aby ją każdy przywódca polityczny miał w zbiorze dokumentów z okresu pomajowego.

Jeżeli dzisiaj zwracamy uwagę na nią, to czynimy to dlatego, że przy jej pomocy będziemy mogli jaśniej oświetlić pewne zawiłości polityczne z ostatnich dni.

Nie wdając się w przypomnianie przebiegu walk majowych w całości, ograniczymy się tylko do jednego szczegółu, który miał jednak dla rozstrzygnięcia walki decydujące znaczenie. Płk. Grzędziński sam to zresztą pisze (str. 39):

— „Wynik walki zależeć będzie od sytuacji na torach kolejowych — od tego, czy i kiedy zdążą nadejść rządowe pociągi i czy przyjdą w porę nam z pomocą przewidziane wojska.

Niebezpieczne były zwłaszcza transporty z lewego brzegu (Wisły), które przyjeżdżały ze Skierniewic, Łowicza, Poznania (i Pomorza) na Dworzec Główny. Dworzec ten musi być trzymany —

Pos. Kuryłowicz, przywódca socjalistycznych związków kolejowych zarządził generalny strajk kolejowy, aby nie dopuścić transportów wojskowych (przeciwnych zamachowi) do Warszawy:

— „Kolejarze — pisze płk. Grzędziński — mieli zastosować taktykę biernego oporu — drużyny konduktorskie się ukrywały, parowozy uprzężano ze stacji, gdzie stały „podejrzane” garnizony.

Nadto żądaliśmy z węzła częstochowskiego zrywania torów na Łazy i Stradom, szlak poznański zamknęliśmy natychmiast w Kutnie, a ze wschodu — pod Wołominem...

Za wszelką cenę, choćby dzikimi parowozami, muszą być stworzone przeszkody na torach do Częstochowy, Poznania i Torunia...

Na torach pod Ożarowem i przy Głębokach wyrzuciliśmy parowozy, przejechać nie można...

Kolejarze zrywają tor Kolaszki — Rokiciny. W nocy o 2,30 wysadzono wiadukt między Stotwinami a GałkóWKiem i zawalono tor pod Kolaszkami itd.”.

Zamykamy tę ciekawą książkę, która odśloniła nam jeden z ważnych szczegółów taktyki, stosowanej przez organizatorów przewrotu majowego. „Zrywanie torów, dzięki parowozom, wysadzanie przyczółków” — wszystkie te taktyczne zabiegi zostały przeniesione żywcem w dziedzinę polityczną i społeczną.

Zrywano tory, po których toczyły się prace polityczne i społeczne obozu narodowego. Przeciw tym pracom puszczano dzikie parowozy rozbiłaczy, którzy mieli dezorganizować działalność szeregów narodowych. Zawalano tory przeszkodami, zakazami itp.

Dworzec główny politycznego ruchu został opanowany przez sanację i obsadzony przez ludzi bezwzględnych. Z personelu obsługującego usunięto wszystkich, których porządano o sprzyjanie tym, od których odgradzano się zrywaniem torów, wysadzaniem wiaduktów itp.

Odepchniętych napiętnowano jako antypaństwowców, zdrajców, wyrzutek społeczeństwa, których powinno się unikać tak, jak się unika osad, zarażonych trędem. Z trybuny sejmowej padały stale pioruny w stronę krajowej „Targowicy”, a jeszcze w r. 1936 był ktoś (urzędnik!), kto zestawiał polskich narodowców z komunistami.

Rozpoczęto różne „reformy”. Wspomniemy tylko o reformie uniwersyteckiej, która miała „oczyszczyć” wszystkie uniwersytety z zarazy... „endeckiej”. Dotyczyło to nie tylko profesorów, ale także (i to w większych rozmiarach!) młodzieży. Pomijamy sprawę różnych „miejsc odosobnienia” — jak np. Bereza, Brześć, więzienia zwykłe, kary administracyjne itp.

Nowoczesne konkordaty

Katolicyzm w życiu państw nowoczesnych

„Osservatore Romano” (z 27 sierpnia br.) zamieszcza obszerną sprawozdanie z obrad letniego kursu na uniwersytecie w Mediolanie, w ciągu którego dr. A. Novelli wygłosił interesujący referat o konkordatach, zawartych przez Stolicę Apostolską z szeregiem państw w okresie powojennym (La Santa Sede e i concordati).

Na globie istnieje tylko jedna instytucja, która reguluje wszelkie błędne odchylenia społeczne ludzkości — to Kościół katolicki. Szczególnie wielką wagę przywiązuje Kościół do prawnego uregulowania swych stosunków z państwami. Wśród szeregu konkordatów nowoczesnych, wartych w okresie powojennym, na szczególniejszą uwagę zasługują następujące:

Pierwsze rokowania konkordatowe rozpoczęło w okresie powojennym z Litwą w r. 1919, tekst podpisano 30 maja, a ratyfikowano 3 listopada 1922 r. Konkordat ten budzi zainteresowanie jako pierwszy, zawarty przez Stolicę Apostolską wśród nowych warunków powojennych i to z państwami o przeważającej ludności protestanckiej. Jego niektóre postanowienia, jak: uznanie osobowości prawnej Kościoła w znaczeniu kanonicznym (c. 100), przyznanie mu własności świątyni, kaplic, cmentarzy i duchownych, zwolnienie ostatnich od służby wojskowej, będą zapewne typowymi dla konkordatów z państwami protestanckimi.



Królowa holenderska Wilhelmina obchodzi 40-lecie swego panowania. Z okazji tej rozpoczęły się na terenie państwa holenderskiego wielkie uroczystości jubileuszowe, na cześć królowej, której dewizą było zapewnienie swym poddanym dobrobytu. — Na zdjęciu podobizna popularnej królowej - jubilatki.

Równocześnie z politycznego „dworca głównego” budowano bocznicowe linie polityczne w stronę terenów żydowskich, ukraińskich i innych...

W jakim celu my to przypominamy? Czy dla pogłębienia „linii podziału”? — Nie! Przypominąć te dzieje trzeba (w telegraficznym skrócie), ponieważ dzisiaj pewni publicyści sanacyjni postępują jakby według przysłowia ludowego: „odwracają kota ogonem”...

Jedno z czołowych pism sanacyjnych, zapominając o 12-letnich praktykach swojego obozu, zwraca się dzisiaj pod adresem opozycji z takimi pretensjami:

— „Opozycja nasza różni się pod tym względem zasadniczo od opozycji w innych krajach europejskich, w szczególności w Anglii, na którą lubia się powoływać.

W Wielkiej Brytanii szef opozycji jest płatnym dygnitarzem państwowym, którego miejsce w protokole urzędowym znajduje się tuż za premierem, ale opozycji tamtejszej nigdy nie przyszło na myśl potępiać wszystkiego, co w danej chwili robią jej przeciwnicy lub też odgradzać się od nich chińskim murem...”

A zatem, jaki jest sens trwania w bezwładzie ghetta grupowego? Jaki jest sens upierania się opozycji przy zgola nieangielskich metodach opozycyjnych?”

Nie wiemy, czy w Polsce będzie w

Z państw przedwojennych zawarła konkordat ze Stolicą Apostolską Bawaria. Rzeczpospolita bawarska wchodząca w skład państwa niemieckiego, liczy przeszło 7 milionów mieszkańców, w czym 70 proc. katolików. Konkordat ten został zawarty 29 marca 1924 r., a dopiero 18 stycznia 1925 r. był ratyfikowany. Przy nowym ustroju politycznym Wielkich Niemiec konkordat ten wraz z konkordatem zawartym z Rzeszą jest stale przez władze hitlerowskie pomijany.

Trzeci konkordat powojenny ze Stolicą Apostolską zawarła Polska, licząca 30 milionów z górą mieszkańców, w czym 75 proc. katolików. Przy powstaniu nowej Polski należało usunąć pozostałe po zaborcach prawa wrogie Kościołowi katolickiemu, ujednolnić karność kościelną, określić i ustalić ingerencję państwa, jego prawa i obowiązki w sprawach kościelnych i politycznych — wszystko to okazało się nagłą potrzebą. Znalazła ona swój wyraz w zasadzie prawnej w słowach art. 114 Konstytucji polskiej z dn. 17 marca 1921 r.

„Kościół Rzymsko - Katolicki rządzi się własnymi prawami. Stosunek państwa do Kościoła będzie określony na podstawie układu z Stolicą Apostolską, który podlega ratyfikacji przez Sejm”.

Na tej prawnej podstawie wszczęte rokowania ze Stolicą Apostolską doprowadziły do zawarcia konkordatu dn. 10 lutego 1925 r., ratyfikowanego dn. 2 czerwca 1925 r.

Czwartym z rzędu konkordatem powojennym jest konkordat z Litwą.

Konkordat ten doszedł do skutku dn. 27 września, a ratyfikowany był 10 grudnia 1927 r. Pius XI konstytucją „Lithuanorum gente” z 4 kwietnia 1926 r. ustanowił na Litwie prowincję kościelną i pomnożył liczbę diecezji.

Z Czechosłowacją powstał t. zw. „Modus vivendi” w grudniu 1927 r. Ugoda ta nie była wówczas konkordatem w ścisłym słowa znaczeniu. Chodziło wówczas o rozgraniczenie terytorialne diecezji i ich uposażenie, o administrację dóbr kościelnych, zajętych przez państwo i o jurysdykcję nad zakonami oraz o nominację i przysięgę biskupów, a wreszcie o zmianę prawodawstwa wewnętrzne-go państwa w stosunku do Kościoła (dr. Jan Wiślicki. Konkordaty).

Co do konkordatu z Jugosławią, to nie wszedł on dotychczas całkowicie w życie. Rząd Stojadinowicia napotykał w realizacji i zatwierdzeniu przez Senat konkordatu na wielkie trudności wskutek opozycji ze strony kleru prawosławnego.

Konkordat z Niemcami zawarty już w r. 1935 jest niestety silnie nadwyrężony przez reżim Nazich, na co zwracała niejednokrotnie uwagę świata Stolica Apostolska.

Studiując rozważnie dzieje tych nowoczesnych konkordatów, każdy głębszy obserwator życia państwowego zrozumie, że unormowanie życia religijnego i usprawnienie do należytego funkcjonowania takiej potęgi moralnej, jaką jest Kościół katolicki w państwie, to pierwszy krok, to podstawa do ładu, konsolidacji i porządku w życiu społecznym.

„Times” o położeniu Polaków w Zaozliu

LONDYN (PAT). Korespondent dyplomatyczny „Timesa” zamieszcza następujące uwagi na temat żądań ludności polskiej w Czechosłowacji:

Mniejszość polska w okręgu cieszyńskim — pisze „Times” — stwarza dla Polski specjalne zainteresowanie obecnym zagadnieniem, niezależnie od zainteresowania przysługującego Polsce na zasadzie jej pozycji i wpływów we wschodniej Europie. O pol-

skiej i węgierskiej mniejszości mówio no dotychczas mało, ale przypuszcza się w Londynie, że te prawa, jakie ostatecznie udzielone zostaną Niemcom sudeckim, nie mogły być odmówione tym innym mniejszościom, jeśli będą się one ich domagały. Sprawa ich jest równie silnie odczuwana w ich własnych ojczyznach, choć była wysuwana w większym umiarem.

Plan Runcimana

Czy Henlein przyjmie projekt angielski?

LONDYN (PAT). „Daily Express” donosi, że nowy czeski plan w kwestii samorządu, przedłożony jako podstawa do rokowań z Niemcami sudeckimi, jest w istocie rzeczy planem lorda Runcimana. Główne zasady tego planu, który przewidywać ma podział Czechosłowacji na 23 kantony samo-

rządowe, zasugerowane zostały Czechom przez lorda Runcimana. Plan ten przewieziony został w ubiegłym tygodniu do Londynu przez Ashtona-Gwatkinsa, który omówił go z lordem Halifaxem. Obecnie dalsze losy tego planu zależą od Henleina, którego wypowiedzenia się oczekują w Londynie w ciągu najbliższych 48 godzin.

„Daily Mail” jednak twierdzi, że gdyby Henlein odrzucił swe koncepcje Pragi, to lord Runciman przedstawi swój własny plan załatwienia sporu i zaproponuje obu stronom kontynuowanie dyskusji na tej podstawie.

Lord Runciman u prezydenta Benesa

PRAGA (PAT). Lord Runciman został dziś przed południem przyjęty przez prezydenta Republiki Benesa. Rozmowa trwała przeszło półtorej godziny.

Nowy cios w organizację młodzieży chrześ. w Niemczech

BERLIN (KAP). Pod pretekstem „ochrony państwa” Himmler, przywódca Gestapo, wydał rozporządzenie, mocą którego zostaje rozwiązany Chrześcijański Związek Studentów w Niemczech oraz odpowiadająca temu związkowi organizacja kobieca. Zarządzenie powyższe dotyczy również wszystkich wydziałów i sekcji tego związku.

Państwowy urząd statystyczny Rzeszy Niemieckiej opublikował nowe statystyki, dotyczące spraw szkolnych. Jak z tych statystyk wynika, 98,89 proc. wszystkich dzieci, uczących się w szkołach ludowych, wyznaje religię chrześcijańską, podczas gdy liczba t. zw. „wierzących w Boga” stanowią zaledwie 0,43 procent.

PRZEGŁAD PRASY

UKRAIŃSCY BISKUPI W POLSCE

Temat ten, aktualny z wielu względów w chwili obecnej, omawia w „Kurierze Poznańskim” prof. Stanisław Głabiński, pisząc o działalności księcia metropolity Szeptyckiego i jego sufragana, ks. biskupa Buczki. Działalność ta — pisze prof. Głabiński —

„w tym roku objawia wielkie ożywienie w duchu nieprzyjaznym Polsce i dziwnie harmonizuje z prądami, idącymi od naszego zachodniego sąsiada.

Obaj ci księża Kościoła nazywają się biskupami „ukraińskimi” jako orędownicy politycznej idei ukraińskiej, zwróconej tak przeciw greko-katolickim Polakom, jak i Rusinom. Pod tym względem ks. metr. Szeptycki przeszedł w swoim życiu radykalną ewolucję. Powołany na stołecznego arcybiskupa jako Polak obrządku greko-katolickiego i jako apostoł zgody i pokoju w b. Galicji wschodniej zdecydował się wkrótce na kierunek przeciwpolski i nazwał wyznaczenie greko-katolickie wyznaniem „ruskim”. Wskutek stanowczego protestu ze strony polskiej ogłosił np. orędzie do Polaków greko-katolików, w którym przyznał, że także Polacy są greko-katolikami i mają prawo do poszanowania swojego języka, swoich uczuć i przekonań w tym obrządku. Po wojnie światowej zmienił swe stanowisko narodowe i polityczne, stał się budowniczym „Zachodniej Ukrainy” w Małopolsce wschodniej i przeciwnikiem nie tylko Polaków, ale także Rusinów. Do roku 1923 był emigrantem politycznym w Rzymie, skąd bez pozwolenia rządu polskiego wybrał się do Polski.

Byłem jako minister wyznań i oświaty stanowczo przeciwny jego powrotowi do Lwowa, przewidywałem bowiem z góry, że powrót ten przyniesie niebezpieczeństwo dla państwa. Odrzuciłem wówczas dość natarczywe instancje i zapewnienia ze strony zastępcy nuncjusza w Polsce, późniejszego nuncjusza w Jugosławii, i w zgodzie z rządem polskim zabroniłem dopuszczenia tego księcia Kościoła w granice Polski. Stało się jednak inaczej. Ks. Szeptycki znalazł się pomimo tego zakazu w Polsce, złożył jakieś zapewnienie wierności i lojalności Prezydentowi Rzeczypospolitej w Spale i dostał się w cichociąg do Lwowa. Od tam rozwinęła się w Polsce „sprawa ukraińska” aż do ostatnich występów ks. metropolity, zabraniających żołnierzom polskim udziału w uroczystości Jordanu, i do jego orędzia, skonsolidowanego przez władze, przeciw rewindykacji kościołów katolickich na Chełmszczyźnie, niepotrzebnych dzisiaj nawet prawosławnemu Kościołowi.

Pod patronatem księcia metropolity przejęło się podległe mu duchowieństwo jego ideą ukraińską. Wśród gorliwych zwolenników wybija się w ostatnich latach na czoło biskup sufragan ks. Buczko, znany z nieprzyjaznych uczuć i działalności przeciw Polsce tak w kraju, jak w Ameryce wśród ruskiej emigracji. Jest to energiczny propagator ukrajinizmu, nie liczący się zupełnie z uczuciami i przekonaniami wiernych swego obrządku greckiego, tak Polaków, jak Rusinów.

Przytoczywszy z kolei fakty z dziedziny działalności ks. biskupa Buczki, o których wczoraj donieśliśmy na podstawie prasy ruskiej („Nowa Zorja” — „Nowy Czas” i „Zemla i Woła”) — pisze prof. Głabiński:

„Sa to fakty, niestety nie odosobnione, lecz będące ogniwami długoletniej, systematycznej działalności przywódców duchowieństwa greko-katolickiego, której nie zdążyła zatamować żadne poręczenia ich wierności i lojalności. Dotychczas uchodzili one bezkarnie, przynajmniej nie nam nie wiadomo o jakichkolwiek sankcjach duchownych lub świeckich. Ale zdaje mi się, że w razie ich dalszej bezkarności uciepnieć musi zarówno powaga Kościoła, jak państwa.

Mimo woli ciążą się pytania, czy jest rzecz dopuszczalna, aby jawnym przeciwnikom państwa powierzać nadal fundusze państwowe do rozdawnictwa pomiędzy duchowieństwo niższe, utrzymywane przez nich w duchu dla państwa nieprzyjaznym? Czy można wypłacać dotacje apostołom wojującego ukrajinizmu? Czy oczekiwać mamy, aż zrodzi się wśród nich ukraiński „Henlein”?

Sa to zagadnienia trudne, ale wymagają pilnie załatwienia przez powołane instancje państwowe i duchowne, gdyż inaczej dzisiejszy stan niepokojący przejdzie w stan chroniczny w Polsce”.

„RZNA ANGLIKÓW”

„Kurier Poranny” ubolewa żałością nad opozycją polityczną w kraju, że nie jest... angielską:

„Walka personalna coraz silniej zaczęła odsuwać w cień ideowe podstawy działania, które nawet stały się niewygodne, albowiem niejednokrotnie podsuwały myśl o konieczności porzucenia platformy negacji, jako bezcelowej”.

Rozwiązanie widzi „Kurier Poranny” w takiej płaszczyźnie:

„Rozwiązanie znajduje się wyłącznie na gruncie idei generalnych, przewyższających wszelkie partykularne, w oparciu o nadrzędne autorytety, z jasnym, ogólnym celem na oku”.



List z Małopolski zachodniej

Komu jest potrzebny sojusz socjalistów z ludowcami?

Tarnów, wrzesień 1938.

W ostatnich dniach b. sekretarz powiatowy Str. Ludowego na powiat Tarnów, p. Edw. B r o z e k, zamieszczał na łamach „Głosu Narodu” kilka krytycznych uwag o współpracy ludowców z socjalistami, którzy pod płaszczykiem obrony zagrożonego „szanica „demokracji” starają się wpędzić ludowców w oko py walczącego — o swe interesy — żydostwa.

Wystąpienie p. Brozka wypadło dla socjalistów nie w porę, w zamiarach bowiem ich leży możliwość jak najstarciej zamaskowanie właściwego celu zaleceń. Ponieważ p. Brożek odważył się napisać i o Żydach, oddając wiernie przebieg rozmów prowadzonych z kilkoma przywódcami P. P. S.-u, prasa socjalistyczna z miejsca zareagowała artykułami b. posłów: p. Niedziałkowskiego i Ciołkosza, zdradzając tym nerwowym odruchem swe skryte obawy o losy najświeższego przymierza. Tarnowscy zaś gwardziści czerwoni zapowiedzieli napad na niemiłego Żydom śmiałka.

Wśród zastrzeżeń nie brak i podejrzeń w stosunku do rewolucyjnych sprzymierzeńców. Ich dawna przyjaźń z twórcami przewrotu majowego i czynne zaangażowanie się w przewrót przeciw rządowi Witosa, a w chwili obecnej nawiązywanie zerwanych nici z niektórymi odłamami systemu nie zbyt się godzą z dzisiejszymi zapewnieniami o „opozycyjności”. O tych krańcowych przeskokach czerwonego konia wiedzą dobrze nie tylko przewódcy ludowcy, ale i doły organizacyjne.

Zupełnie na czasie jest przypomnienie przez p. Brozka w „Głosie Narodu” zachowania się socjalistów w r. 1923 i 1926. Wówczas to, jak pisze p. Brożek...

— Udział po stronie P. P. S. w Tarnowie, w walce z rządami Witosa brali m. in. obecni „wojewodowie” kielecki Dziadosz i poleski Kostek - Biernacki. Przywódca zaś miejscowej P. P. S., p. Ciołkosz, walczył w roku 1923 na ulicach Tarnowa o demokrację z rządami „faszysty” Witosa przy boku Kostka - Biernackiego, z którym powtórnie się zetknął w Brześciu... po... zwycięstwie „demokracji” Ciołkosz — Biernacki nad „faszystą” Witosem.

Kilka pozytywne nauki przyniósł ludowcom i rok ubiegły, w którym to dla poparcia „strajku ludowcowego” zorganizowali socjaliści w Tarnowie jednolity strajk manifestacyjny. Swoiście pojmując interes chłopski, wyległo żydostwo mrowiem na ulice, dokumentując rozrzucaniem ulotek komunistycznych i wybijaniem szyb w sklepach polskich swą przewagę oraz postawę komunistyczną. Dni te przekonały nawet najbardziej dobroduszych wśród ludowców o istocie współpracy z socjalistami, zamiast bowiem braci robotników zebrać czyli „ghetto” żydowskie, właściwy trzon socjalistycznych szeregów.

Nie więc dziwnego, że obecną współpracę z socjalistami oceniają jedni z ludowców, jako zło konieczne, inni zaś jako fatum, do którego pcha ktoś bezmyślnie stronnictwo, nie zważając na skutki w przyszłości, a wreszcie inni, najmłodsi „wiciowcy” współpracę tę pochwalają i są jej gorącymi zwolennikami.

Wiedzą o tym socjaliści i rzucają młodych do walki ze starymi, których zowią złośliwie „piastuszkami”. Walce tej patronują „na miejscu” ich własni ludzie, odkomenderowani do szeregów zniczo-

wo - wiciowych. Nie rzadko oddziały „Turu” po formalnym rozwiązaniu swych organizacji przechodzą do „Znicza” z rozwiniętymi sztandarami, że znaczkami socjalistycznymi w kłapach, zanosząc tam swój багаż ideowy.

Charakterystyczne dla atmosfery panującej w szeregach Wici i Znicza jest ich nagminnie wrogi stosunek do „antysemityzmu”, wyrażającego się w programie, taktyce i pracach Str. Nar. Hasła „chłopi do miast” usiłują przykryć innymi, swoistymi, zaczerpniętymi ze starego arsenału klasowego i demagogicznego w rodzaju: „Chłopa przyszłość tylko w roli” i t. p.

Życie miejskie zostawiają dla „panów”, ci niech się martwią o kwestię żydowską. Chłop — ich zdaniem — nie będąc odpowiedzialnym za wpuszczenie Żydów do Polski, nie ma dziś obowiązku walki z nimi, a to tym bardziej, iż hasła demokracji nie mogą pozwolić na ograniczanie politycznej roli żydostwa. Widocznie całkiem zmienia ich taktyka do pozyskania sobie Żydów za sprzymierzeńców w walce z głównym i wspólnym przeciwnikiem: Str. Narodowym, które uważają za bardziej dla siebie niebezpieczne od systemu pomajowego.

Dażenia ich nadto idą w kierunku odgródzenia myślącego chłopu, a wychowanego przez Kościół od Str. Narodowego przy pomocy sztucznej zapory, którą ma stanowić wpojęcie w chłopu przekonanie, iż obóz narodowy jest ruchem politycznym, pozbawionym wpły-

wów szlachetczyzny, dążącej do stworzenia nowej pańszczyzny i odzyskania utraconych pozycji społecznych.

Podobnie także oświeclają rolę duchowieństwa, jakoby — ich zdaniem — zainteresowanego w zepchnięciu chłopu do roli bezwolnego pariasa. Wychowanie w duchu nienawiści do przeszłości, jako całkiem szlacheckiej, ma chłopu uczuciowo oddzielić od narodu, jako zbiorowości i od jego życia historycznego, a zmierzać do zamknięcia jego dążeń w ciasnych ramach klasowości i nienawiści społecznej.

Ruch „wiciowy”, będąc w swym światopoglądzie na wskroś materialistycznym, ma wiele punktów stycznych z doktryną socjalistyczną, zbliżając przez to w codziennym życiu politycznym jednych z drugimi.

Ludowcy starsi, umiarkowani, nie podzielają stanowiska ideowego swej młodzieży i za to są przez nich zwalczani.

Która strona zwycięży w najbliższej przyszłości — trudno dzisiaj przewidzieć. Wystąpienie p. Brozka jest odgłosem żywej dyskusji, jaka wokół zagadnienia współpracy z socjalistami toczy się wewnątrz Str. Ludowego i wyrazem stanowiska starszych ludowców.

Wśród rozważań nad istotą kryzysu, który przechodzi obecnie ideowo zróżniczkowane Str. Ludowe, należy uwzględnić cechy dynamiczne „Wici” oraz nieobecność rzeczywistego przewódcy mas ludowcowych.

J. K.

Skąd brano ludzi do „Legionu Pomorskiego” Przed wielkim procesem niemieckich przemysłowców ludzi

(Od własnego korespondenta)

Gnieźno, we wrześniu

Całą prasę polską obiegła w ostatnich dniach sensacyjna wiadomość, że na terenie Prus Wschodnich tworzy się od pewnego czasu „Legion Pomorski”, zorganizowany na wzór „Legionu Austriackiego” i „Legionu Sudeckiego” z Niemców, zbiegłych z Polski.

Z dochodzeń, jakie od dłuższego czasu przeprowadzały władze sądowe w związku z wykrytą niedawno sprawą bandy niemieckich przemysłowców ludzi, wynika, że spory kontyngent kandydatów do „Legionu Pomorskiego” rekrutował się właśnie z „klientów” wspomnianej szajki.

Całą prasę polską obiegła w ostatnich dniach sensacyjna wiadomość, że na terenie Prus Wschodnich tworzy się od pewnego czasu „Legion Pomorski”, zorganizowany na wzór „Legionu Austriackiego” i „Legionu Sudeckiego” z Niemców, zbiegłych z Polski.

Skazani zostali przez Sąd Okręgowy Wojciech Kozera, porządkowy milicji PPS na 3 lata więzienia, Józef Pyk, porządkowy milicji PPS na 2 lata więzienia, Józef Nowak, komendant straży po rządowej na 1 i pół roku więzienia, Szulim Mauer na 1 i pół roku więzienia, Władysław Piwowar, członek milicji PPS na 14 miesięcy więzienia. Pinkus Mauer na 1 rok więzienia, następnych 5-ciu oskarżonych Stanisława Zielińskiego, Ignacego Zynera, Władysława Fiuka, Chaima Kupperberga i Józefa Kowalewskiego po 10 miesięcy więzienia każdego. — Oskarżonych: Władysława Romanca, Moszka Kirszenewajga i Wła-

dysława Znojka po 8 miesięcy więzienia każdego. Jedynie Władysławowi Znojce sąd zawiesił wykonanie kary na przeciąg lat 3 z uwagi na to, że przynależał on całkowicie do winy. 5-ciu oskarżonych sąd uniewinnił. Skazanym zaliczony został areszt prewencyjny.

W motywach wyroku sąd podkreślił, że wina oskarżonych, biorących udział w napadzie na lokal stronnictwa i członków Stronnictwa Narodowego została zeznaniami świadków udowodniona. Biorąc pod uwagę wzburzenie tłumu, spowodowane śmiercią Kazimierza Tomczyka, oraz inne okoliczności łagodzące, sąd zastosował względem oskarżonych łagodny wymiar kary.

Ponadto sąd podzielił, że wymierzył najwyższe kary funkcjonariuszom milicji porządkowej PPS, gdyż w przeciwieństwie do swoich obowiązków byli oni najwięcej agresywni podczas zajść.

Akcja pikietowa w Czyżewie

Po przerwie wznowiono akcję bojkotową w Czyżewie. Przy sklepach żydowskich postawiano pikiety, ostrzegające Polaków przed kupnem u „synów Izraela”.

Żydzi zapowiadają... interwencję u władz.

Grecko-katolicka kuria metropolitarna zaleca niszczenie nazwisk polskich

Lwów, we wrześniu

Na sesji wyjazdowej lwowskiego Sądu Okr. w Gródzku Jagiellońskim przeprowadzono rozprawę karną przeciw grecko - katolickiemu parochowi z Uherzec Niezabitowskich ks. Wasylowi Pasławskiemu, oskarżonemu o sfalszowanie ksiąg metrykalnych.

Akt oskarżenia zarzucał ks. Pasławskiemu że w księgach zmienił nazwiska Gawronski na Hawronski, a Chmiel na Chmil. W toku rozprawy wyszło na jaw skandaliczne zarządzenie grecko - katol.

Wyrok w procesie o zajścia przeciwżydowskie w Kadzidle

(Od własnego korespondenta)

Łomża, we wrześniu.

Dn. 29 sierpnia br. Sąd Okręgowy w Łomży rozpatrywał sprawę 6-ciu narodowców, oskarżonych o udział w zbiegowskim przeciwżydowskim na dorocznym jarmarku w maju br. w Kadzidle pow. ostrołęckiego.

Bilans strat według aktu oskarżenia wygląda następująco: „Zdemolowano 7 straganów żydowskich, przewrócono wóz z drobiem i nabiałem, uszkodzono nabiał i towary galanteryjne, stłuczono 7 szyb oraz lekko poturbowano kilku Żydów. Wkrótce Żydzi pouciekali z jarmarku i całe zajście zlikwidowało się samoistnie. Pokrzywdzeni Żydzi oceniają swe straty na kwotę około 1.000 zł.”.

Przewód sądowy, podczas którego zbadano 30 świadków, w tym policjantów, Żydów i wieśniaków, naogół zgodnie potwierdził przebieg zajścia jako spokojnego odruchu ludności polskiej, nie życzącej sobie żydowskich straganów. Straty żydowskie, zdaniem świadków, były minimalne, np. komendant policji w Kadzidle określa je na 175 zł., prowadzący dochodzenie przodownik służby śledczej zeznaje, że wybito zaledwie 7 szyb, słowem, straty żydowskie są minimalne.

Świadkowie ustalają, iż wśród ludności polskiej nie było nastrojów nieprzyjaznych policji, lecz tylko wobec żydostwa.

Świadkowie policjanci naogół zgodnie wydają dobrą opinię o oskarżonych, dotąd zresztą niekaranych, porządkowych rolnikach. Kilku z pośród oskarżonych odbyło służbę wojskową, a nawet Stanisław Ziółkowski ma 3 lata i 3 miesiące służby wojennej i posiada odznaczenie „Orlą Lwowskich”.

Najwięcej ożywienia do procesu wnoszą świadkowie Żydzi, zarówno swymi przesadnymi zeznaniami, krzykliwością, jak również rzekomą naiwnością w ocenie sytuacji żydowskiej w Polsce.

Na pytanie bowiem obrońcy, skierowane do handlarzy żydowskich: — „Czy nie zastanawiał się świadek, iż w obecnej sytuacji w Łomżyński udział Żydów na jarmarku nie spotka się z przychylnym przyjęciem ze strony Polaków?”

— Nie, nie zastanawiałem się, bo przecież jest spokojnie... — odpowiadali straganiarze żydowscy.

Widać z tego, że Żydzi mają krótką pamięć, że zupełnie zapomnieli o Czyżewie, Zambrowie, Wyszonkach Kościelnych i wielu innych miejscowościach, w których ludność polska wyraźnie dowiodła, że nie życzą sobie handlarzy żydowskich.

O UNIEWINNIE OSKARŻONYCH

Obrońcy oskarżonych narodowców, pp.: adw. Adam Mieczkowski z Łomży i p. Stefan Niebudek z Warszawy, wnioskowali o całkowite uniewinnienie oskarżonych, bowiem zajścia nie były wymierzone przeciw policji, że miały spokojny i łagodny przebieg, tak, iż się samoistnie zlikwidowały, że Żydzi nie uszanowali dnia Miśy Katolickich i nie wzięli pod uwagę nastrojów antyżydowskich, jakie panują w tamtych okolicach, wreszcie, że stan faktyczny zajścia nie może być zakwalifikowany jako zbiegowsko karalne, ale jako wykroczenie karane w trybie administracyjnym. Podobnie jak już w kilku nastu wypadkach z tego zajścia Staro-

Druga petarda gazowa w żydowskiej dzierżynie Krakowa

W tych dniach do kawiarni żydowskiej „Royal” na plantach przy ul. św. Gertrudy rzucono petardę gazową. Po wybuchu petardy służba kawiarniana zatrzymała jako rzekomego sprawcę jednego z młodych ludzi znajdujących się w pobliżu kawiarni i oddała go w ręce policji przybyłej na miejsce wybuchu.

Zamach na kawiarnię „Royal” jest już drugim tego rodzaju zamachem na przetrzymanie jednego tygodnia. Charakterystyczne jest, że obie zaatakowane petardami kawiarnie znajdują się w żydowskiej dzierżynie Krakowa. (i)

stwo postąpiło, bądź jako uszkodzenie mienia prywatnego, ścigane z oskarżenia prywatnego.

Prokurator Szreter, domagając się ukarania oskarżonych, zaznaczył, iż przekroczyli oni granice dopuszczalnej walki z zalewem żydowskim na polu społeczno-gospodarczym

WYROK

Sędzia Beblowski wydał następujący wyrok: Skazał wszystkich 6-ciu oskarżonych każdego na karę 6-ciu miesięcy więzienia z art. 163 k. k. tj. za udział w zbiegowskim publicznym, zaliczając odbyty areszt tymczasowy, a dwu z pośród nich — Sysce i Puławskiemu — zawieszając wykonanie kary. Środek zapobiegawczy — areszt — w stosunku do głównego oskarżonego, 42-letniego Stanisława Łaszczuka, ojca 6-ga dzieci, został uchylony.

Obrona zapowiedziała wniesienie skargi apelacyjnej.

S.

Z Krakowa

Repertuar teatru miejskiego: piątek i sobota — „Pociąg do Wenecji”

Zebrań „Pracy Polskiej”. W niedzielę 4 września 1938 r. o godz. 11 przedpołudniem w sali OO. Bernardynów przy ul. Bernardyńskiej odbędzie się ogólne zebranie narodowych związków zawodowych „Praca Polska”. Przemawiać będą kol. kol. Horzantyn Stysiński z Częstochowy, mgr. Antoni Grębosz i Tadeusz Wiltosiński z Krakowa.

Ze Stronnictwa Narodowego. Wydział kult. oświatowy S. N. w Krakowie: zawiadamia, że od dnia 2 września br. dyżury w bibliotece Stronnictwa Narodowego odbywać się będą we wtorki i piątki od 7 do 8 wiecz.

Skazanie Żydówki - komunistki. Sąd Okręgowy w Krakowie skazał na 3 lata więzienia Żydówkę Annę From, hafciarkę za działalność komunistyczną. W toku procesu stwierdzono, że siostra oskarżonej też się zajmowała działalnością komunistyczną i skazana została na 4 lata więzienia.

Skwer przed Pałacem Sztuki. Na placu Szczepińskim rozpoczęły roboty urzędów nowego skweru wzdłuż Pałacu Sztuki.

Kłádka dla pieszych na moście dębickim. W najbliższych dniach rozpoczęte zostaną roboty nad urządzeniem na starym moście kolejowym dębickim kładki dla pieszych wobec silnego ruchu na dotychczasowym moście dębickim, posiadającym jednak wąskie i przez to niebezpieczne chodniki.

Taniej, wygodniej i praktyczniej jest — zamiast codziennie kupować — zaprenumerować Warszawski Dziennik Narodowy na cały miesiąc. Oddział dziennika w Krakowie, Rynek Gł. 8 m. 17, telefon 120-76.

Wysiedlają Żydów ze śląskiego pogranicza

Polacy na Górnym Śląsku z zadowoleniem powitali akcję władz, które na mocy ustawy o pasie pogranicznym wysiedlają poza obręb Śląska niepożądane elementy, w szczególności nie mających określonego źródła dochodów Żydów, zajmujących się rozmaitymi ciemnymi sprawami, jak np. paseństwem, nielegalnym handlem dewizami, przemytem itd.

Żydzi ci są odsyłani przeważnie do miejsc urodzenia.

Pożary niszczą wsie

WILNO (ATE) — Wczoraj wieczorem nadeszła do Wilna wiadomość, że w powiecie słonimskim spłonęła niemal cała wieś Małyszewo. Wskutek tego bezdachu miał głową pozostało 21 rodzin. Nad podejrzanym o podpalenie mieszkańcy wsi chcieli dokonać samosądu.

Drugi wypadek pożaru zdarzył się we wsi Zdany, gminy szarkowskiej, gdzie spłonęło 25 gospodarstw. Straty wynoszą ponad 100.000. — zł. Pożar powstał wskutek zaprószenia ognia przez dzieci.

Nowy wypadek przyszczy

ŁÓDŹ (ATE) — W miejscowości Radogoszcz pod Łodzią wybuchła wśród bydła przyszczyca w wyjątkowo ostrej formie. Przyszczyca dotknęła jest w Radogoszczu wszystko bydło. Władze administracyjne wydały surowy zakaz spożywania mleka w stanie surowym oraz zarządziły odseparowanie zwierząt od ludzi. Wreszcie zakazano stanowczo sprzedaży mleka, pochodzącego od krów z terenu Radogoszczy.

Wielkie zebranie Stron. Narodowego w Mościskach

(Od własnego korespondenta)

Przemysł, w sierpniu.

Przed niedawnym dopiero czasem Stronnictwo Narodowe zajęło się Mościskami, a już widoczne są znaczne rezultaty tej pracy. Powstało kilka katolickich sklepów, a nadto akcja organizacyjna w środowisku, gdzie znaczne wpływy posiadali ludowcy, postępuje w szybkim tempie.

Kiedy przed miesiącem na publicznym zebraniu Stronnictwa Narodowego próbował on jeszcze bruzdzić, to imponujący wiec, który w salach Sokola zgromadził 27 bm. około 350 osób, zakończył się w nastroju wprost entuzjastycznym. I tym razem na sali byli ludowcy, ale w zupełności zsolidaryzowali się z wywodami mówców narodowych. Główny referat wygłosił mgr. Bilan, który w obszernych wywodach zajął się sprawami polityki zagranicznej i wewnętrznej. Najwyżej były przyjmowane ustępy dotyczące „ozenu”, i spraw żydowskich.

Drugi przemawiał p. Uchwat, również

z Przemysła, a na zakończenie zabierało w dyskusji głos kilku poważnych obywateli miejscowych, którzy z wielkim uznaniem odnieśli się do działalności Stronnictwa Narodowego, w tym zaniedbanym dotąd ośrodku.

Potężne zebranie zostało zakończone odśpiewaniem „Boże coś Polskę”, i okrzykami na cześć katolickiej i narodowej Polski.

W związku z zebraniem bawiła w Mościskach przez cały dzień wycieczka 30 przemysłowych narodowców, którzy przyjechali tu autobusem. Goście wnieśli do miasta duże ożywienie. Przywieźli z sobą atłasze i ulotki, którymi całe miasteczko wylepiło, po nabożeństwie wzięli udział w zebraniu, a po południu specjalnie dla nich urządzonej przez tamtejszy Sokół, z prezesem Tymkowem na czele, zabawie tanecznej.

Wieczorem odjechali wśród śpiewu Hymnu Młodych. (B),

Matura w liceach

Chaos wytworzony w szkolnictwie polskim przez smutną pamięć reformy Jędrzejewicza przekształca się nareszcie w jakieś formy ustalone. Ministerstwo Oświaty ogłosiło wreszcie „Regulamin egzaminów dojrzałości w liceum ogólnokształcącym”.

Egzamin ten, według regulaminu, ma wykazać, czy uczeń osiągnął poziom wykształcenia i ogólnej dojrzałości umysłowej, odpowiadający wymaganiom programowy odpowiedniego wydziału, oraz czy jest przygotowany do podjęcia studiów w szkołach wyższych.

Egzaminy dojrzałości będą się odbywały w maju i czerwcu, nadto w lutym dla uczniów szkół o ustroju semestralnym.

Organizacją egzaminów dojrzałości zajmują się kuratoria okręgów szkolnych; one wyznaczają terminy i miejsca egzaminów, powołują państwowe komisje egzaminacyjne do przeprowadzania egzaminów i ustalają tematy egzaminacyjne.

W skład państwowej komisji egzaminacyjnej wchodzi: powołany przez kuratora okręgu szkolnego dyrektor lub przełożona szkoły, oraz powołani przez kuratora egzaminatorzy z tych przedmiotów, które wchodzi w skład egzaminu. Kurator może na przewodniczącego komisji powołać dyrektora lub przełożoną danej szkoły, a na egzaminatorów jej nauczycieli.

KTO BĘDZIE DOPUSZCZONY?

Warunkiem dopuszczenia ucznia do egzaminu dojrzałości jest posiadanie w klasie drugiej licealnej ocen rocznych co najmniej dostatecznych. O dopuszczeniu do egzaminu rozstrzyga na tydzień przed

jego rozpoczęciem rada pedagogiczna, której przewodniczący — dyrektor lub przełożona szkoły — winien najpóźniej następnego dnia zawiadomić uczniów o wyniku.

EGZAMINY PIŚMIENNE

Egzamin składa się z części piśmiennej i ustnej. Egzamin piśmienny z języka polskiego obowiązuje na wszystkich wydziałach liceum ogólnokształcącego. Nadto odbywa się na wydziale humanistycznym egzamin piśmienny z języka obcego nowożytnego, na wydziale klasycznym z języka łacińskiego, na wydziale matematyczno-fizycznym z matematyki, na wydziale przyrodniczym z fizyki.

EGZAMIN Z RELIGII

Egzamin ustny obejmuje na wszystkich wydziałach religię. Egzamin z religii odbywa się jednak tylko wówczas, jeżeli nauka tego przedmiotu jest zorganizowana w danej szkole. Na wniosek egzaminatora uczeń może być od egzaminu z religii zwolniony.

EGZAMINY USTNE

Egzamin ustny obejmuje nadto: na wydziale humanistycznym — jez. polski, historię i do wyboru przez ucznia: język łaciński lub jez. obcy nowożytny; na wydziale klasycznym — jez. polski, historię i do wyboru przez ucznia: jez. łaciński lub język grecki; na wydziale matematyczno-fizycznym — matematykę, fizykę z astronomią i chemię; na wydziale przyrodniczym — biologię, chemię i do wyboru przez ucznia: geografę i geologię lub fizykę z astronomią. Prócz tego na każdym wydziale należy uczeń poddać egzaminowi ustnemu z tego przedmiotu, z którego na egzaminie piśmiennym otrzymał ocenę niedostateczną.

TRZY TEMATY DO WYBORU

Egzamin piśmienny z języka polskiego trwa 5 godzin, z innych przedmiotów po 4 godziny. Z języka polskiego i z języka nowożytnego uczniowie otrzymują po 3 tematy do wyboru.

Uczeń, który otrzymał z dwóch wypracowań egzaminu piśmiennego oceny niedostateczne, nie może być dopuszczony do egzaminu ustnego.

Egzamin ustny, który ma zmierzać do zbadania stopnia rozwoju ucznia, jego wy-

robienia umysłowego i zasadniczych wiadomości, powinien się odbyć ze wszystkich przedmiotów w ciągu jednego dnia i nie powinien przekraczać 30 minut z jednego przedmiotu.

Ostateczne oceny ustala komisja na podstawie wyniku egzaminu piśmiennego, ustnego, postępów w ciągu pobytu ucznia w liceum i ogólnej opinii członków komisji o jego poziomie wykształcenia i dojrzałości umysłowej.

LUKA W REGULAMINIE

Uczeń, który zdał egzamin, otrzymuje świadectwo dojrzałości liceum ogólnokształcącego. Tutaj znajduje się w regulaminie luka, bowiem nie wskazuje, jakie uprawnienia daje świadectwo dojrzałości liceum ogólnokształcącego w stosunku do studentów w szkole wyższej. Jest to luka tym dotkliwsza, że w dyskusji na ten moment był położony szczególny nacisk.

Uczeń, który nie zdał egzaminu i szkołę opuścił, może zdawać egzamin dojrzałości najwcześniej w następnym normalnym okresie egzaminu, nie później jednak niż przed upływem dwóch i pół lat, a jako ekstern po upływie pół roku.

Egzamin dojrzałości w liceum ogólnokształcącym można zdawać w charakterze ucznia tylko dwa razy.

Członkowie państwowej komisji egzaminacyjnej pobierają za pracę w komisji wynagrodzenie.



Cenny dar dla muzeum

Ostatnio Muzeum Narodowe w Krakowie uzyskało szereg cennych darów. M. in. Stanisław Ursyn - Rysiecki, jeden z najhojniejszych ofiarodawców dla Muzeum Narodowego, złożył w darze 6 bar dzo rzadkich kodeksów ozdobionych miniaturami, a to: kodeks arabski, zdobyty pod Chocimem, trzy kodeksy francuskie z XVI w. z miniaturami, indyjski i koptyjski. P. dr. Franciszek Bisiadecki ofiarował pas kontuszowy złotolity czterostromy. Artysta malarz p. Wiktor Gutowski z Nowego Targu — 10 rysunków ołówkowych, przedstawiających portrety legionistów. Poza wymienionymi zabytkami Muzeum otrzymało z daru Antoniego Lanckorońskiego poważną kwotę 2000 zł. na restaurację polityku św. Jona Jalużnika (dawnej fundacji Lanckorońskich z Brzezi). Polityk ten — jak wiadomo — pozyskało Muzeum jako wieczysty depozyt. Dzięki ofiarności Antoniego Lanckorońskiego będzie on wkrótce dla publiczności udostępniony.

Teatr im. Rostworowskiego Solski w Bydgoszczy

Sezon teatralny Miejskiego Teatru w Bydgoszczy pod nową dyrekcją Aleksandra Rodziewicza, zasłużonego dyrektora wołyńskiego teatru objazdowego im. J. Słowackiego, rozpocznie się 3 września arcydziełem Karola Huberta Rostworowskiego „Judasza z Kariotu”, w reż. i z udziałem w roli głównej Ludwika Solskiego.

Dzień przed premierą, 2 września, odbędzie się w teatrze odczyt Adama Grzymały - Siedleckiego — „K. H. Rostworowski jako człowiek i artysta”, po czym nastąpi uroczystość nadania miejskiemu teatrowi imienia K. H. Rostworowskiego.

W skład zespołu artystycznego w nowym sezonie wchodzi następujące osoby: panie — Bystrzyńska Maria, Domańska Jadwiga, Krzywicka Helena, Kownacka Lidia, Koronkiewicz Teofila, Okońska Jadwiga, Morozowiczowa Natalia, Sobotkowska Joanna i Wańska Hanna oraz pa-

nowie: Barda Ludwik, Dębicz Stanisław, Drewicz Stefan, Domostawski Marian, Dembowski Kazimierz, Gajdecki Aleksander, Jacewicz Olgierd, Kuźmiński Tadeusz, Kowalczyk Edward, Kowalczyk Mieczysław, Lochman Stefan, Liedtke Jerzy, Roslan Bolesław, Szafranski Edmund, Skwierczyński Leopold, Tarzański Michał i Winczewski Stanisław. Reżyseria spoczywać będzie w rękach dyrektora Rodziewicza, Dębica Stanisława i Domostawskiego Mariana. Ponadto gościnnie reżyserować będą: Solski, Wysocka („Dziady”), Kazimierz Korecki m. in. we „Wrogu Ludu” Ibsena.

Jako dyrygent operetki zaangażowany został p. Kulecki Karol, zaś dekoracje i wnętrza powierzzone zostały pp. Jadwidze Przeradzkiej i Aleksandrowi Jędrzejewskiemu z Bractwa św. Łukasza. Jako soliści baletu zostali pozyskani pp. Bończa Wanda i Zwoliński Wacław.

Zjazd Polskiego Tow. Teologicznego w Krakowie

W ub. wtorek rozpoczął w Krakowie obrady zjazd Polskiego Towarzystwa Teologicznego i Związku Zakładów Teologicznych.

Związek Zakładów Teologicznych powstał w r. 1921 z inicjatywy ks. biskupa Polezara, mając na celu reformę i podniesienie poziomu studiów w seminariach.

O godz. 8 rano ks. metropolita krakowski dr. Sapieha odprawił w katedrze na Wawelu uroczyste nabożeństwo na intencję zjazdu w obecności przybyłych z całej Polski, a nawet zagranicą teologów polskich, po czym ks. dziekan wydziału teol. U. J. Wieber wygłosił do zebranych przemówienie, zaznaczając, że zjazd dzisiejszy odbywa się w Krakowie przy grobie Królowej Jadwigi, fundatorki i dobrodziejki wydziału teologicznego tutejszego uniwersytetu, przy grobie św. Jona Kantego patrona teologów i w murach starego uniwersytetu, gdzie wielkie nazwiska profesorów torowały drogę polskiej nauce.

Po przemówieniu ks. dziekana oddali zebrani hołd pamięci Królowej Jadwigi, a ks. metropolita Sapieha odmówił modlitwy o beatyfikację królowej.

O godz. 10 rano w auli Collegium Novum odbyła się uroczystość otwarcia zjazdu, na którą przybyło z górą 200 teologów ze wszystkich ośrodków, gdzie znajdują się seminaria duchowne. Obecni byli: ks. metropolita Sapieha, dotychczasowy rektor Uniwersytetu Jagiellońskiego prof. dr. Szafer i nowoobрани rektor U. J. prof. dr. Lehr-Splawiński; dziekan wydziału teologicznego U. J. prof. Wieber i ks. profesorowie, ks. ks. infułaci, prałaci, przeorowie wszystkich zakonów w Krakowie i in.

Zebranych w auli powitał rektor prof. Szafer, życząc pomyślnych obrad i wspominając o królowej Jadwidze jako założycielce wydziału teologicznego U. J. Następnie powitał zjazd ks. prof. dr. Archutowski jako prezes Polskiego Towarzystwa Teologicznego w Krakowie, ks. prof. Szymbor, rektor seminarium duchownego klasycznego jako prezes Związku Zakładów Teologicznych, po czym przemówił ks. metropolita Sapieha, który podniósł wielką wagę, jaką przywiązują ks. ks. biskupi do tego rodzaju zjazdów życząc pomyślnych obrad, ks. biskup odczytał telegram, nadesłany przez sekretarza stanu kar. Pacelli'ego od Ojca Św. z błogosławieństwem i życzeniami owocnych prac zjazdu.

Następnie wybrane zostało prezydium zjazdu, w skład którego weszli: ks. prof. Szydelski ze Lwowa, ks. prof. Świrski z Wilna, ojciec Woronicki z Warszawy, ks. prof. Grabowski z Warszawy i ks. prałat Pilim z Kielc.

Z kolei ks. prof. Szydelski, przewodniczący zjazdu, przedstawił potrzeby nauk teologicznych w czasach dzisiejszych, wskazując drogi, którymi powinna nauka iść. Po uzczeniu przez powstanie pamięci zmarłych członków P.T.T. i Z. Z. T. odczytane zostały telegramy hołdownice do Ojca Św. z podziękowaniami za życzenia, do p. Prezydenta R. P. prof. Mościckiego, nuncjusza apostolskiego msgr. Cortesi'ego, ks. kardynała prymasa Polski dr. Hlonda, ks. kardynała Krakowskiego.

Wykład inauguracyjny pt. „Tomizm wobec walki o ducha i duszę” wygłosił b. rektor U. J. ks. prof. Michalski, mówiąc o trzech etapach walki o duszę: w czasach pojawiającego się chrześcijaństwa, w czasach św. Tomasza i w czasach obecnych.

Zjazd obraduje w sekcjach: filozoficznej, dogmatycznej, biblijnej, prawnej moralnej, historycznej, homiletycznej, pedagogicznej, społecznej, pasterskiej, asce tycznej, na których ogółem wygłoszonych zostanie 64 referaty.

Odkrycia i wykopaliska w Polsce

Gemma w Poznaniu

W dalszym ciągu prac wykopaliskowych, prowadzonych na Ostrowie Tumskim w Poznaniu odkryto pozostałości drewnianych podłóg domów z końca 11 wieku oraz kamienne fundamenty domów z 12 w. W obrębie ich znaleziono m. in. rzadki okaz gemmy z wrytą na niej rybą, dalej rógowe kamyki do gry, zapinki żelazne i t. p.

Ostatnio bawił dwukrotnie na terenie wykopalisk prof. dr. W. Unverzagt z Berlina, który prowadził szereg prac wykopaliskowych na terenie dawnych grodów staro - polskich, znajdujących się obecnie na terenie Rzeszy. Odkryte w Poznaniu konstrukcje obronne zrobiły na niemieckim uczonym duże wrażenie.

Z ŻALOBNEJ KARTY

ZGON ZNANEGO BIBLIOFILA

LWOWSKIEGO

We Lwowie zmarł 26 ub. m. inż. Józef Tuleja, znany bibliofil i kolekcjoner. Napisał swego czasu broszurę o konieczności zbierania nawet odpadków. Przez całe życie gromadził książki i druki i założył pierwszy w Lwowie naukowy antykwariat książek. Zbierał także wycinki z ciekawszymi artykułami z całego polskiego czasopiśmiennictwa. Inż. Tuleja starał się księgozbiorem swym zainteresować miasta Lwów i Katowice, jednak przekształcając je nie doprowadziły do skutku. Zbiory sp. inż. Tuleja obejmują ok. 80 tysięcy pozycji bibliograficznych.

EDWARD ESTAUNIE

■ Akademii Francuskiej

833

TAJEMNICZA LOKATORKA

Autoryzowany przekład z francuskiego

JADWIGI GUTKOWSKIEJ

Z marzeń wyrwało ją nagle wołanie Urszuli, która zobaczyła walizkę, postawioną w przedpokoju. Ida zrazu nie odpowiedziała, a nie chcąc, aby siostra zastała ją na pierwszym piętrze, wysunęła się z pokoju i zeszła po schodach.

— Ida! — powtarzała Urszula przestraszona, że nie znajduje siostry.

Zobaczyła ją wreszcie przy poręczy schodów.

— Jesteś nareszcie! Co za szczęście!

Podbiegła z otwartymi ramionami. Nastąpił uścisk tak serdeczny, jakiego żadna z nich nie знаła od szeregu miesięcy.

— Tak bardzo mnie wyczekiwałaś? — spytała Ida.

— Czyżbyś nie dostała mojego listu?

Dodała odrazu wyznanie zwiastujące powrót dawnych ukliwych stosunków między siostrami.

— Nie mogłam wyrzynać bez ciebie. Ale chodźmy najpierw do twojego pokoju, po tym opowiem ci wszystko.

Usiłowała zaciągnąć Idę do dawnego salonu, ta jednak pokręciła przecząco głową i skierowała się do kuchni:

— Raczej tu... będzie nam lepiej.

Usiadłszy dodała:

Taka jestem zmęczona.

— Boże! Czyżbyś nabawiła się w drodze choroby?

— Nie, to nic... przejdzie. Tylko podróż, wracanie... Potrzebowałabym...

Nie potrafiłaby jednak powiedzieć, czego potrzebowała, może zapomnieć o tym, co było i co ma być, stać się choćby przez chwilę podróżniczką, zajęta wyłącznie oglądaniem krajobrazu, przesuwanego się za oknami wagonu.

— Rozumiem — rzekła Urszula, biorąc dru-

gie krzesło i siadając naprzeciw siostry. — Odetchnij, a potem posłuchasz mego opowiadania.

Tymczasem spoglądały na siebie. Niesłychana niespodzianka był ich obecny stosunek. Trzy dni wystarczały, aby przemienić grzeczność zarówno Urszulę jak Idę. Urszula czuła dziś, że jeżeli nawet nie ma wśród nich harmonii lub jest zaledwie połowiczna, to jednak we dwie są znacznie silniejsze. Wyrzucała też sobie gorzko niesprawiedliwe potraktowanie poglądów Idy, gdyż z winy pani Clapain unicestwiony został przecież ich spokój.

Odezwała się pierwsza:

— Wczoraj znowu „Głos”...

Ida powstrzymała ją gestem pełnym zniechęcenia:

— Cóż na to możemy poradzić?

— Piszą tam, że policja wznowiła dochodzenie.

— To prawda.

— Wiesz o tym?

— Uczestniczyłam w śledztwie w porozumieniu z komisarzem.

Nie nazywała go już Dancym.

— Dlatego wyjechałaś?

Ida potwierdziła skinieniem głowy.

— I co odkryłaś?

— Dużo rzeczy. Wiem teraz, kim była pani Clapain.

Nie wiadomo, co skłoniło Idę, czy nagle poszanowanie złudzeń siostry czy też nieoczekiwane zawstydzenie i niewytłumaczona chęć oszczędzania zmarłej, ale nie powiedziała nic więcej.

Urszula złożyła ręce:

— Więc pozbedziemy się nareszcie tej zmyry. Cóż ta kobieta mogła takiego zrobić, żeby aż pozbawić ci życia?

Ciekawe było, że Urszula mówiła teraz „ta kobieta”, a Ida „pani Clapain”, ale żadna z nich nie zwróciła na to uwagi.

Ida ruszyła ramionami:

— Pocałowałam tylko jej przeszłość, która niczego nie tłumaczy. O podróży mojej najlepiej będzie zapomnieć i to o całej...

Powtórzyło do siebie niemal gwałtownie

Zbiór i przechowywanie owoców

Narzekamy na zbyt mały dochód z sadów owocowych, a jednocześnie zagranicą dużo jest gospodarstw, zwłaszcza drobnych, które byt swój opierają na dochodzie z sadu.

Francja słynie ze swych znakomitych win. Pod winnicami tam znajduje się około 1 i pół mil. hektarów ziemi, a z tego przeszło milion ha przypada na winnice małe, około jednego hektara każda. We Francji jednohektarowa winnica daje dostatecznie utrzymania całej rodzinie rolnika, za trudniąc ją okragły rok.

U nas przy uprawie na tej przestrzeni żyta i ziemniaków rolnik ma wprawdzie dużo wolnego czasu, ale też częstokroć przymiera głodem.

Dlaczego się tak dzieje? Odpowiedź bardzo prosta: rolnik zachodni bardzo umiejętnie wykorzystuje swój sad, rolnik polski obchodzi się z sadem i zwłaszcza z owocami wręcz po barbarzyńsku. Rezultat wiadomy.

Pomijając sprawę uprawy ziemi i

zabiegów pielęgnacyjnych dokoła drzew zwrócić trzeba baczniejszą uwagę na zbiór i przechowywanie owoców.

Zbierać je trzeba obowiązkowo ręcznie. Żadne trzęsienie, obijanie kijami, dragami jest niedopuszczalne. Najlepiej płacone są te owoce, które nadają się do spożycia na surowo.

Ponieważ jednak owoce dochodzą mniej więcej w tym samym czasie, to oczywiście w ciągu miesiąca lub dwóch spożyć tego niepodobna. Zależy konieczność przechowywania owoców w ciągu paru miesięcy. Owoce zimowe źle zebrane trzeba sprzedać natychmiast, a więc za bezcen, za owoce zebrane starannie, posortowane i przechowywane można w zimie otrzymać cenę, która z nadmiarem pokryje wszelkie prace z tym związane.

Zacznijmy od zbioru. Zbierać trzeba tylko ręcznie i bardzo ostrożnie. Nawet zadrany paznokciem owoc

do przechowania się nie nadaje i powinien być odrzucony, gdyż przy dłuższym przechowywaniu na pewno zgnieje. Kto nie ma w tym uprawy niech zbiera w rękawiczkach, uszytych z kałki płótna. Zbiór jest czynnością podstawową i pod żadnym pozorem nie wolno tego lekceważyć.

Gdy owoce zdjęto z drzewa, trzeba je posortować. Sortujemy przynajmniej na 3 klasy. Do pierwszej wędą owoce najładniejsze i najokazalsze, największe i najzupełniej zdrowe, bez robaków i zadrapań lub jakichkolwiek uszkodzeń. Do drugiej klasy odłożymy owoce zdrowe zupełnie ale mniejsze, wreszcie do trzeciej klasy — wszystkie pozostałe (pokaleczone, obite, robaczywe, poplamione przez grzyby itp.).

Nie można mieszać owoców różnej jakości, licząc, że nabywca się na tym nie pozna, gdyż i to — i tamto jest jabłkiem lub gruszką. Konsument chętnie zapłaci wysoką cenę, ale za towar dobry, przy tym nabywa go według jego wad, a nie zalet. Jeżeli w całym koszu zauważy chociaż jeden owoc zepsuty, to na pewno nie zapłaci wysokiej ceny, obawiając się, że takich zepsutych znajdzie się więcej. Z doświadczenia wiadomo, że za owoc posortowany można otrzymać 2 — 5 razy więcej, niżeli za mieszaninę.

Nie mniej ważną rzeczą jest umiejętne przechowywanie owoców. Najbardziej cenne odmiany są nie letnie i jesienne, lecz zimowe.

Odnaczają się one tym, że zaraz po zdjęciu z drzewa, pomimo zupełnej ich dojrzałości, do spożycia się nie nadają, lecz muszą czas jakiś znajdować się w specjalnie na ten cel przeznaczonym pomieszczeniu. Dopiero po zakończeniu pewnych przemian staje się owoc zdatnym do użytku. Zwykle — zależnie od odmiany — potrzeba na to kilku lub kilkunastu tygodni. Rzecz prosta, owoc musi być zupełnie zdrowy, gdyż inaczej zgnił by szybko.

Kiedy nareszcie wszelkie zmiany są zakończone, a więc już w zimie, owoc nadaje się do użytku, przy czym cena silnie wzrasta. Wystarczy powiedzieć, że za 100 kg. owocu letniego lub źle zebranego z trudnością można w hurcie otrzymać 10 — 15 zł., podczas gdy za owoc zimowy, zdrowy i dobrze przechowany płaci się 100 — 150 zł. i więcej.

Porównanie tych cyfr stwierdza, że opłaca się praca nie tylko przy zbiorze i sortowaniu, ale i przy przechowywaniu. Gdyby nasze owoce, a zwłaszcza najcenniejsze z nich zimowe, były zbierane i przechowywane należycie, to dochód z sadu mógł by być wielokrotnie powiększony. Wówczas rolnik przekonał by się, że jest to jedna z najrentowniejszych gałęzi wytwórczości rolniczej.

Zakup koni dla wojska do 15 października r. b.

Celem wzmocnienia dopływu środków finansowych do rolnictwa w okresie pożniwnym, kiedy to przypada długi szereg płatności rolniczych, oraz aby ułatwić rolnictwu uzyskanie tych środków, bez konieczności rzucenia na rynek nadmiernych ilości zboża, dowiadujemy się, iż Rejonowe Komisje Remontowe otrzymały zalecenie dokonania zakupów koni remontowych dla armii, przewidzianych na rok budżetowy 1938/39, w terminie do dnia 15-go października r. b.

Postępy polskiego handlu w Wilnie

W ciągu bieżącego roku dzięki staraniom ekspozytury Polskiej Centralnej Kasy Bezprocentowej w Wilnie powstało 11 nowych chrześcijańskich kas bezprocentowych. Na terenie prowincjonalnym w tym samym czasie powstało również kilkanaście takich kas.

W związku z tym założono dużo placówek polskiego handlu. W samym Wilnie w ciągu kilku ostatnich dni poświęcono 5 nowych placówek.

Urzędy celne na granicy polsko-litewskiej

Na mocy rozporządzenia ministra skarbu z dn. 22-go b. m. otwarte zostają dwa nowe urzędy celne na granicy polsko-litewskiej, a mianowicie: w Gromadzie przy drodze kołowej Suwałki — Szypliszki — Kalwaria — Mariampol i w Zawiasach przy drodze kołowej Landarów — Zawiasy — Vievis — Kaunas.

Równocześnie otwarty zostaje posterunek celny w Oranach przy drodze kołowej Ejszyski — Orany — Varena — Alytus.

Uprawnienia nowootwartych urzędów granicznych obejmują odprawę celną osób i ich środków lokomocji.

Dochody i wydatki państwa

Nadwyżka 2.823 tys. zł. za czas 1 IV — 31 VII b. r.

Dochody budżetowe państwa w pierwszych czterech miesiącach roku budżetowego 1938/39 t. j. od 1 kwietnia do 31 lipca r. b. wynosiły 799,099 tys. zł., wobec 748,899 tys. zł. w analogicznym okresie 1937/38, wzrosły więc o 50,200 tys. zł. Wydatki we wspomnianym okresie osiągnęły 796,076 tys. zł. wobec 747,885 tys. zł. co oznacza wzrost o 48,191 tys. zł.

Budżet państwowy za okres pierwszych czterech miesięcy roku budżetowego 1938/39 zamyka się przeto nadwyżką w kwocie 2,823 tys. zł., gdy nadwyżka za analogiczny okres poprzedniego roku budżetowego wynosiła tylko 1,014 tys. zł.

Poszczególne pozycje dochodów i wydatków państwowych w okresie pierwszych czterech miesięcy bieżącego roku budżetowego przedstawiają się w tysiącach złotych następująco (w nawiasach cyfry z analogicznego okresu roku budżetowego 1937/38).

Wiadomości gospodarcze

OPINIE SAMORZĄDÓW O UŁGACH INWESTYCYJNYCH
Związek Izby Przemysłowo-Handlowej złożył już w M. Skarbu swoje postulaty w sprawie rozporządzenia wykonawczego do ustawy o ulgach inwestycyjnych. Związek Izby Rzemieślniczych uczynił to w najbliższych dniach, a Związek Izby Organizacji Rolniczych — w pierwszej połowie września.

Rozporządzenie wykonawcze Ministerstwa Skarbu do ustawy o ulgach inwestycyjnych ukaże się prawdopodobnie z końcem września, po otrzymaniu przez ministerstwo postulatów wszystkich trzech samorządów gospodarczych.

WARTOŚĆ 1 GRAMA ZŁOTA USTALONA NA WRZESIEŃ

W dniu 24 b. m. ukażono się obwieszczenie ministra Skarbu, który na podstawie art. 36 rozp. Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 12 czerwca 1934 r. o wierzytelnościach w walutach zagranicznych rozp. ministra Skarbu z dn. 3 sierpnia 1934 r. w sprawie obliczenia i ogłaszania wartości złota, ustalił na miesiąc wrzesień 1938 r. wartość jednego grama czystego złota na 5 zł. 92,44 gr.

AKCJA ZA PRZETWORSTWEM OWOCOWYM

Związek Polskich Zrzeszeń Ogrodniczych przystąpił do specjalnej akcji, mającej na celu zainteresowanie producentów owoców oraz handlu owocarskiego — sprawą przetworstwa owocowego, którego postawienie na odpowiednim poziomie może poważnie przyczynić się do rozwoju kultury sadowniczej w Polsce.

NOWE PLACÓWKI W KOBRYNIU

W Kobryniu zorganizowano ostatnio Sto warzywnie Kupców Chrześcijan. Przez to stowarzyszenie uruchomiona została Chrześcijańska Kasa Kredytowa Bezprocentowa.

OGÓRKI NIESWIESKIE DO ANGII I FRANCJI

Niezwykły urodzaj na ogórki w roku bieżącym daje pokazne zarobki ogrodnikom w powiecie nieswieskim.

We wsi Użanki pod Horodzieciem znajdują się centrala skupu i kwaszenia ogórków. W Radziwiłłowicach pod Klekiem przegotowuje się dziesiątki wagonów puszek blaszanych na kwaszone ogórki, które cieszą się niebywałym powodzeniem u konsumentów zagranicznych.

Największe partie ogórków eksportowane są do Anglii i Francji.

TARGOWISKO RYBNE W TORUNIU

Zarząd Miejski w Toruniu, uwzględniając prośbę kupiectwa rybnego, przystąpił do budowy specjalnego targowiska. Powstanie ono na rynku nowomiejskim.

Targowisko zajmie 200 mtr. kw. będzie wyasfaltowane i odpowiednio skanalizowane ze specjalnym ściekiem do odpadków i kranami dla zasilania wodą basenów z żywym rybnym.

KTO NALEŻY DO „WŁÓKNA KRAJOWEGO?”

W związku z wiadomością o utworzeniu w Łodzi fabryki kotoniny pod firmą „Włókno Krajowe” obecnie ustalono listę zakładów przemysłowych, które zadeklarowały swój udział:

R. Biderman, SA, F. Eisenbraun, SA, N. Eitling, S. Ska, B. Freidenberg, Ludwik Geyer, SA, Adolf Horak, Juliusz Kinderman, Adam Ramisch (dzielnicy Isler i Cygan), Franciszek Ramisch, Scheibler i Grohman, M. Silberstein, Teodor Steigert, Bracia Zambert, Tow. Zgierskiej Manufaktury Bawelniej.

Lista udziałowców „Włókna Krajowego” nie została ostatecznie zamknięta.

W SPRAWIE URUCHOMIENIA SOLARNI SKÓR W ŁODZI

W łódzkim wojewódzkim Towarzystwie Organizacji i Kółek Rolniczych odbyła się przy udziale przedstawicieli Urzędu Wojewódzkiego, Izby Rzemieślniczej, Giełdy Mięsnej i t. p. konferencja, poświęcona sprawie uruchomienia w Łodzi solarni skór.

W toku dyskusji, stwierdzono, że rzemiosło rzeźniczo-wędliniarstwo w Łodzi z powodu braku odpowiednio urządzonej solarni skór, traci około miliona złotych rocznie. W stratach tych uczestniczy również w dużej mierze rolnictwo, gdyż ceny osiągnięte ze skóry surowej są podstawą kalkulacji przy kupnie inwentarza ubojowego.

Zainteresowane organizacje postanowiły w związku z powyższym zorganizować wórowo urządzone solarnie skór w Łodzi.

SPADEK KURSU FUNTA

Pierwszy raz od r. 1935 kurs funta sterl. spadł w dniu 31 sierpnia. W Londynie poniżej swego dewaluacyjnego paritetu z dolarem, który wynosił 4,86 i dwie trzecie za funta.

Na rynku kruszcowym sprzedano w dn. 31 sierpnia 327 sztab złota, wartości około 935.000 funtów po cenie 142 szyl. 11 pens. za uncję, czyli o 21/2 pensa wyżej niżeli w dn. 30 sierpnia. Cena ta obejmuje premię w wysokości jednego pensa ponad kurs dolara, notowany jako 4 dolary 86 3/6 za funt. Cena złota jest najwyższa od maja 1935 roku.

Dochody: administracja 523,163 (497,991), w tym dochody skarbowe z danin publicznych 451,722 (428,623), inne dochody administracyjne 71,441 (69,368); wpłata do skarbu państwa z przedsiębiorstw 35,397 (32,32,276), w tym z Polskich Kolei Państwowych 6,500 (7,500), z Lasów Państwowych 18,000 (17,250), z przedsiębiorstwa Poczta, Telegraf, Telefon 6,451 (5,939); wpłata do skarbu państwa z monopolu solnego 14,000 (14,900), tytoniowego 124,501 (117,501), spirytusowego 90,099 (70,131), zapalczanego 4,939 (6,600), loteryjnego 7,000 (9,500);

Wydatki: administracja 794,505 (744,680), w tym władze naczelne t. j. Prezydent, Sejm i Senat, Prezydium Rady Ministrów, Kontrola Państwowa 5,399 (5,121), ministerstwo spraw zagranicznych 13,988 (12,785), wojskowych 267,133 (256,650), wewnętrznych 69,389 (66,704), skarbu 48,868 (42,677), sprawiedliwości 30,256 (29,087), przemysłu i handlu 18,481 (16,304), rolnictwa i reform rolnych 22,299 (16,264), komunikacji 28,274 (17,119), wyznań religijnych i oświecenia publicznego 116,974 (108,016), opieki społecznej 19,075 (14,784), poczt i telegrafów 621 (590), emerytury 55,586 (53,727), renty inwalidzkie i pensje 34,106 (32,423) długi państwowe 63,595 (72,429); dopłata skarbu państwa do przedsiębiorstw 2,026 (3,205).

Giełda pieniężna

Notowania giełdowe z dnia 1 września

DEWIZY
Holandia 289.40 (sprzedaż 290.14, kupno 288.66); Berlin (sprzedaż 213.07, kupno 212.01); Bruksela 89.75 (sprzedaż 89.97, kupno 89.53); Gdańsk (sprzedaż 100.25, kupno 99.75); Helsinki 11.40 (sprzedaż 11.43, kupno 11.37); Kopenhaga 115.20 (sprzedaż 115.50, kupno 114.90); Londyn 25.80 (sprzedaż 25.87, kupno 25.73); Mediolan (sprzedaż 28.03, kupno 27.89); Montreal (sprzedaż 5.32 i jedna osma, kupno 5.29 i pięć ósmych); Nowy Jork 5.30 i siedem ósmych (sprzedaż 5.32 i jedna osma, kupno 5.29 i pięć ósmych); Nowy Jork (kabel) 5.31 (sprzedaż 5.32 i jedna czwarta, kupno 5.29 i trzy czwarte); Oslo 129.60 (sprzedaż 129.93, kupno 129.27); Paryż 14.49 (sprzedaż 14.53, kupno 14.45); Praga 18.33 (sprzedaż 18.38, kupno 18.28); Sztokholm (sprzedaż 133.34, kupno 132.66); Tel. Awi (sprzedaż 25.87, kupno 25.73); Zurych 121.25 (sprzedaż 121.55, kupno 120.95); Marka niem. srebrna (sprzedaż 94.00, kupno 91.00).

PAPIERY PROCENTOWE

3 proc. poź. prem. inwest. I em. 85.88—85.50—85.75, II em. 84.88—84.50—84.75; 3 proc. poź. prem. inwestycyj. seria I em. 95.30—95.40, II em. 94.50; 4 proc. poź. konsolidacyjna 67.00; 4 i pół proc. poź. wewn. państw. 66.88; 5 proc. konseryjna 69.75.

8 proc. L. Z. i oblig. Komun. Banku Gosp. Kraj. po 94.00 (w proc.); 7 proc. L. Z. i oblig. Komun. Banku Gosp. Kraj. po 83.25; 8 proc. L. Z. Banku Rolnego 94.00; 7 proc. L. Z. Banku Rolnego 83.25; 5 i pół proc. L. Z. i oblig. Komun. Banku Gosp. Kraj. po 81.00; 8 proc. oblig. budowlanego Banku Gosp. Kraj. 83.00; 8 proc. L. Z. ziemskie dolar. gwar. kupon 43.26 zł.

4 i pół proc. L. Z. ziemskie seria V 64.75—65.00; 4 i pół proc. L. Z. P. Z. P. Z. ziemstwa kred. seria L (drobne) 66.00; 5 proc. L. Z. Warszawa (1933 r.) 73.25—73.50; 8 proc. oblig. m. Warszawy 8 i 9 em. 75.25.

AKCJE

Bank Polski (sztuki imienne) 121.00; Bank Zachodni 38.00; Wegiel 34.00—34.25; Ostrowiec 64.50; Starachowice 43.00; Granat 110.50.

Tendencja dla dewiz europejskich nieco mocniejsza, dla amerykań. utrzymana, dla pożyczek państwowych, listów zastawnych i dla akcji utrzymana. W obrotach prywatnych 3 proc. renta ziemiska (5,000 zł) 51.50—51.00, (1,000 zł) 54.50—54.00, (100 zł) 87.00.

Giełda zbożowa

Notowania giełdowe z dnia 1 września

ZBOŻA

Pszenica jednolita nowa 22.50 — 23.00; I standard 14.75 — 15.30; Jęczmień I standard nowy 15.50 — 16.00; Owies I standard 14.50 — 15.00.

PRZETWORY MŁYNARSKIE

Mąka psz. gat. I wyciąg 0—30 proc. z wor. 34.00 — 41.00; Mąka psz. gat. I wyc. 0—50 proc. z wor. 36.00 — 38.00; Mąka psz. gat. I-A 0—65 proc. z wor. 34.00 — 35.50; Mąka psz. gat. II 30—65 proc. z wor. 28.00 — 29.00; Mąka psz. gat. II-A 50—65 proc. z wor. 23.00 — 24.00; Mąka psz. gat. III 65—70 proc. z wor. 18.00—20.00; Mąka żyt. gat. I 0—50 proc. z wor. 22.25—26.00; Mąka żyt. gat. I 0—65 proc. z wor. 23.50 — 24.50; Mąka żyt. razowa 0—95 proc. z wor. 13.00 — 19.00; Mąka żyt. II gat. 50—60 proc. z wor. 15.00 — 16.00; Mąka ziemniaczana „Superior” z wor. 32.00 — 33.00; Otręby psz. grube z przem. stand. 12.00 — 12.50; Otręby psz. średn. z przem. stand. 11.00 — 11.50; Otręby psz. miazki z przem. stand. 11.00 — 11.50; Otręby psz. z przem. stand. 9.00 — 9.50.

STRĄCZKOWE, OLEISTE, KONICZYN

I INNE NASIONA

Groch Victoria z work. 28.00 — 30.00; Wyka ozima 70.00 — 75.00.

Ogólny obrót 2104 t. w tym żyta 80 t.

Trudności eksportowe zboża polskiego

Państwo nie daje gwarancyjnego poparcia

Eksport naszego zboża był dotąd utrudniony m. in. na skutek dużych zapasów starego żyta sowieckiego, znajdującego się na najlepszych rynkach odbiorczych.

Zapasy te jeszcze nie skończyły się, a już pojawiła się druga konkurencja dla naszego zboża, a mianowicie nowa pszenica sowiecka, oferowana po bardzo niskich cenach.

Sprawa udzielenia przez państwo gwarancji eksportowych, w formie zaproponowanej dotychczas przez Radę Handlu Zagranicznego, nie spotkała się w

Ministerstwie Przemysłu i Handlu z żywymi przyjęciem.

Sprawa ta, wynika z powyższej swego czasu przez Komitet Ekonomiczny Ministrów uchwały, w kierunku udzielenia gwarancji państwowej do 10 mln. zł. na popieranie eksportu, pozostaje w związku z daleko idącymi projektami rządu co do reorganizacji eksportu i importu.

Jest ona w tej chwili przedmiotem pilnych badań na terenie właściwych resortów ministerialnych.

Imigracja robotnicza do Francji posiadała w r. 1937 charakter głównie rolniczy

Według statystyki, ogłoszonej przez Ministerstwo Pracy w Paryżu, imigracja robotniczego elementu cudzoziemskiego wykazuje za r. 1937 dalszy znaczny wzrost i wynosi 91,199 osób.

Imigracja ta posiada w ostatnich latach charakter prawie wyłącznie rolniczy, gdyż 77,202 robotników i robotnic, tj. około 85 proc. skierowanych zostało wprost do robót rolnych, z pozostałej zaś liczby przeszło 67 proc. zatrudnionych zostało w sezonowym przemyśle rolnym (culkownictwo). Do kopalń sprowadzo-

no w r. 1937 jedynie 2,255 osób.

W liczbie sprowadzonych robotników i robotnic jest 27,591 Polaków. Polacy zajmują zatem drugie miejsce po Belgach (33,449), a przed Jugosłowianami (9,186) i przed Włochami, których liczba znalazła radykalnie do 7,015 osób.

Zważywszy, że imigracja robotników belgijskich posiada charakter sezonowy, pod względem imigracji o charakterze stałym i półstałym Polacy zaliw w r. 1937 pierwsze miejsce.

Ożywienie w stosunkach handlowych polsko-litewskich

Dyrekcja kolei litewskich sprzedaje jednej z firm górnośląskich większy transport starego żelazta na sumę kilku tysięcy litów. Transport w pierwszych dniach września zostanie wywieziony do Polski.

Jednocześnie litewscy producenci wyrobów rybnych prowadzą pertraktacje w sprawie eksportowania do Polski ryb żywych oraz przetworów rybnych. Jak narazie ustalono, do Polski będzie można wwieźć podobno około 10,000 kilogramów ryb twadnowo.

Litwa z kolei interesuje się włóknem

polskim. Oto szereg związków przemysłowych, względnie firm, otrzymało propozycje od kupców litewskich, powierzenia przedstawicielstwa, czy też nawiązania stałego kontaktu handlowego.

Litwini propozycje swe uzasadniają tym, że wyroby włókiennicze polskie, jako znacznie tańsze od niemieckich, które obecnie głównie znajdują zbyt na rynku litewskim, mają wielkie możliwości zbytu. Do poważniejszych transakcji na razie nie doszło.

Intensyfikacja produkcji rolnej we Włoszech w celu osiągnięcia samowystarczalności zbożowej

We włoskich kołach rolniczych z wielkim zacięciem oczekuje się zebrania stałego komitetu zbożowego, które będzie miało miejsce 10 września w pałacu weneckim pod osobistym przewodnictwem Mussoliniego.

W kilka dni po posiedzeniu komitetu staraniem Instytutu Technicznego Propagandy Rolnej odbędzie się w Rzymie ogólnopolska konferencja techników rolnych, podczas gdy rejonowe konferencje rolnicze odbywać będą w całym państwie.

Celem tych wszystkich konferencji będzie wzmocnienie wysiłków, aby utrzymać dotychczasowe osiągnięcia w dziedzinie samowystarczalności zbożowej Włoch, a

także dla niezależności się od zagranicy w jeszcze większym niż dotychczas stopniu.

Według wytycznych planu autarkicznego, zaaprobowanego przez korporację zbożową, Włochy dla całkowitej samowystarczalności winny mieć zapewnioną produkcję 83 milionów q. zbóż rocznie.

Aby cyfrę tę osiągnąć, trzeba będzie zwiększyć wydajność produkcji z 1 ha, wynoszącą dotychczas 14,3 q do 17,0 q.

Nad zastosowaniem odpowiednich środków technicznych, któreby pozwoliły na jak najszybsze osiągnięcie wyżej wymienionych celów, radzić będzie właśnie komitet zbożowy.

Światowa produkcja ołowiu i cynku

Światowa produkcja ołowiu, która w 1937 r. wyniosła 1,7 mln. ton i wzrosła w stosunku do lat poprzednich, utrzymuje się nadal na poziomie zeszłorocznym.

W poszczególnych krajach posiada ona jednak tendencję wzrostową. Do krajów tych należy zaliczyć również i Polskę, gdzie produkcja ołowiu w 1937 r. wyniosła 17,600 ton, a za pierwsze półrocze r. b. 9,400 ton. Do najważniejszych producentów ołowiu należą jak wiadomo: Stany Zjednoczone, Meksyk, Australia, Kanada, Niemcy i Belgia.

Światowa produkcja cynku wynosiła w 1937 r. — 1,7 mln. ton i również była większa w porównaniu z latami ubiegły-

mi. W pierwszych miesiącach r. b. kwota światowego wydobycia cynku uległa niewielkiemu zmniejszeniu.

W rzędzie producentów cynku wymienić należy przede wszystkim Stany Zjednoczone, Belgię, Kanadę, Imperium Brytyjskie, Niemcy oraz Polskę.

Produkcja cynku w Polsce w 1937 r. znacznie wzrosła, wynosząc ponad 107 tys. ton, podczas gdy w 1936 r. wynosiła 93 tys. ton, a w 1935 r. zaledwie 85 tys. ton, podczas gdy w 1936 r. wynosiła 93 tys. ton, a w 1935 r. zaledwie 85 tys. ton. Produkcja cynku w Polsce w pierwszym półroczu r. b. wynosiła 51 tys. ton.



KASZTAN KWITNIE
W ogródku przy pierwszym komisaria cie kolejowym zakwitł po raz drugi w tym roku stary kasztan. Zapowiada to — według wierzeń ludowych — pogodną i słoneczną jesień.

PUMY W ZOO
W warszawskim ogrodzie zoologicznym urodziły się trzy pumy. Ponieważ zwierzęta te cieszą się wielkim powodzeniem w europejskich ogrodach zoologicznych, będą one prawdopodobnie przedmiotem wymiany.

WYSTAWA SZPITALNICTWA
Komitet wystawy szpitalnictwa, której otwarcie nastąpi dnia 10 września w gmachu szpitala wojskowego (róg ul. 6-go Sierpnia i Al. Niepodległości) czyni ostatnie przygotowania do otwarcia. Przewiduje się przybycie szeregu pociągów wycieczkowych z różnych stron kraju.

ZAPISY DO SZKÓŁ
Wobec dokonania zapisu dzieci do szkół powszechnych w marcu, powakacyjne zapisy nie odbędą się. Natomiast od 5 do 9 września szkoły powszechne, w których będą wolne miejsca, przyjmować będą kandydatów aż do wyczerpania miejsc.

ZMARLI W WARSZAWIE
Józef Nowicki, l. 60, pogrzb. dn. 2 bm. godz. 5 — Powązki wojsk.; Henryk Kempniński, pogrzb. dn. 2 bm. godz. 15 Powązki; Stanisław Wydzga, pogrzb. dn. 2 bm. godz. 10 — Powązki.

Losowanie III serii 4 proc. Premiowej Pożyczki Dolarowej

DNIA 1 WRZESNIA 1938 R.

Wydosowanych zostało 100 premii na ogólną sumę 75.000 dolarów, a mianowicie:
1 premia 40.000 dol. na nr 662526.
1 premia 8.000 dol. na nr 367400.
3 premie po 3.000 dol. na n-ry: 53659 230123 629736
5 premii po 1.000 dol. na n-ry: 221190 252709 345159 877380 1377679.
10 premii po 500 dol. na n-ry: 350 178704 389214 809448 977552 1032156 1081606 1097686 1284237 1288987.
80 premii po 100 dolarów na numery:

Lekarskie
Dr. med **K. Krajewski**
Weneryczne, płciowe, pęcherza, prostaty, elektroleczenie.
Przyjmuje w swojej prywatnej lecznicy, ul. Chmielna 56, od 9 r. do 8 w.

KUPNO I SPRZEDAŻ
MEBLE stylowe i nowoczesne firmy Ciężkowski, Nowy Świat 64. poleca stołowe, sypialnie, gabinety, oraz sztuki pojedyncze i meble tapicerskie. Wyrób własny. Warunki dogodne.

LETNISKA I UZDROWISKA

ŻEGIESTÓW Pensjonat **WARSZAWIANKA**. Centrum Zakładu. Nowoczesny komfort Ciepła, zimna woda bieżąca. Pokoje z utrzymaniem na wrzesień, październik od 5 — 7 zł. dziennie.

S P O R T

Pięć spotkań piłkarskich najbliższej niedzieli ligowej

W nadchodzącą niedzielę dziesięć drużyn ligowych znów stanie do walki o cenne punkty, zabezpieczające przed spadkiem w odcinanie piłkarskiej A-klasy. Układ przeciwników będzie następujący:

W Warszawie: Polonia — ŁKS, w Krakowie: Cracovia — AKS, w Poznaniu: Warta — Pogoń, w Wielkich Hajdukach: Ruch — Wisła, w Wilnie: Śmigły — Warszawianka.

Początek meczów wyznaczono na godzinę 16.30.

Coraz bliższa meta rozgrywek wzmacnia wagę wyników niedzielnych. Na czło spotkań wysuwa się mecz przodujących w tabeli Ruchu i Wisły. Trudno przypuszczać, by Wisła zdołała z tej walki wynieść jeden choćby punkt, tym bardziej, że mecz odbędzie się w Wielkich Hajdukach.

Na drugim miejscu, ze względu na

Nowy rekord świata W CHODZIE

OSLO (PAT) — Mistrzostwo Norwegii w chodzie na 30 km zdobył Edgar Bruum w czasie 2:27:55 godz. Wynik ten jest nowym rekordem świata, który dotychczas był w posiadaniu Łotysza Dahlinscha — 2:37:37,6 godz.

sprawy „spadkowe”, postawić należy spotkanie Polonii z ŁKS-em w Warszawie. W ostatnich meczach drużyna warszawska startowała dość szczęśliwie. Czy ta passa nie ulegnie przerwie w niedzielę?... Przeciwnik nie jest wprawdzie groźny, ale... zrozpaczony, a rozpacze w walce często doprowadza do — zwycięstwa...

Skład Śmigłego PRZECIW WARSZAWIANCE

W nadchodzącą niedzielę wileńska drużyna piłkarska „Śmigły” rozegra na swoim terenie mecz ligowy z Warszawianką, występując w następującym składzie:

Czarski, Paszkiewicz, Zawieja, Puzyra, Bukowski, Grządziel, Hańdul, Tatuś, Ballosek, Pawłowski i Marzec.

Protest Polonii odrzucony Dyskwalifikacja 3 graczy

Wydział Gier i Dyscypliny Ligi rozpatrywał w czwartek wieczorem głosną sprawę niedzielnego meczu Polonia — Cracovia.

Protest Polonii przeciwko wynikowi meczu został odrzucony. Następnie wydział postanowił za brutalną grę ukarać Pazurka i Nawrota dwumiesięczną dyskwalifikacją, a Straucha również dyskwalifikacją na 2 miesiące, ale z zawieszeniem dwutygodniowym.

Kary liczą się od wtorku przyszłego

Sukcesy polskich jeźdźców w Insterburgu

W drugim dniu międzynarodowych zawodów konnych w Insterburgu (Prusy

Wschodnie) jeźdźcy polscy startowali w trzech konkursach.

W konkursie sprawności pierwsze miejsce zajął Niemiec por. Weidemann na „Fridalanie”, przed Włochem kpt. Lombardo di Cumia na „Nereidzie”. Polacy w tym konkursie zajęli dalekie miejsca.

W konkursie drużynowym Polacy w składzie: rtm. Rylke na „Bimbasie”, rtm. Komorowski na „Bohunie”, por. Pohorecki na „Abd el Krimie” i por. Skulicz na „Torpedzie” zajęli trzecie miejsce. Zwyciężyła drużyna niemiecka.

Duży sukces odnieśli Polacy w konkursie potęgi skoku, zajmując pierwsze dwa miejsca. Parcours bez błędów przeszło 5 doni: „Zbieg” i „Bohun” pod rtm. Komorowskim, „Abd el Krim” pod por. Pohoreckim, „Nordland” pod baronem Temme (Niemcy) i „Schnemann” pod por. Brinckmannem.

W rozgrywece na podwyższonych przeszkodach pierwsze dwa miejsca zdobył rtm. Komorowski na koniach „Bohun” i „Zbieg”. Niemiec Temme i por. Pohorecki mieli po 4 błędy, ponieważ jednak Niemiec uzyskał lepszy czas, przyznano mu trzecie miejsce, a Polakowi czwarte.

W konkursie sprawności pierwsze miejsce zajął Niemiec por. Weidemann na „Fridalanie”, przed Włochem kpt. Lombardo di Cumia na „Nereidzie”. Polacy w tym konkursie zajęli dalekie miejsca.

W konkursie drużynowym Polacy w składzie: rtm. Rylke na „Bimbasie”, rtm. Komorowski na „Bohunie”, por. Pohorecki na „Abd el Krimie” i por. Skulicz na „Torpedzie” zajęli trzecie miejsce. Zwyciężyła drużyna niemiecka.

Duży sukces odnieśli Polacy w konkursie potęgi skoku, zajmując pierwsze dwa miejsca. Parcours bez błędów przeszło 5 doni: „Zbieg” i „Bohun” pod rtm. Komorowskim, „Abd el Krim” pod por. Pohoreckim, „Nordland” pod baronem Temme (Niemcy) i „Schnemann” pod por. Brinckmannem.

W rozgrywece na podwyższonych przeszkodach pierwsze dwa miejsca zdobył rtm. Komorowski na koniach „Bohun” i „Zbieg”. Niemiec Temme i por. Pohorecki mieli po 4 błędy, ponieważ jednak Niemiec uzyskał lepszy czas, przyznano mu trzecie miejsce, a Polakowi czwarte.

W konkursie sprawności pierwsze miejsce zajął Niemiec por. Weidemann na „Fridalanie”, przed Włochem kpt. Lombardo di Cumia na „Nereidzie”. Polacy w tym konkursie zajęli dalekie miejsca.

W konkursie drużynowym Polacy w składzie: rtm. Rylke na „Bimbasie”, rtm. Komorowski na „Bohunie”, por. Pohorecki na „Abd el Krimie” i por. Skulicz na „Torpedzie” zajęli trzecie miejsce. Zwyciężyła drużyna niemiecka.

Duży sukces odnieśli Polacy w konkursie potęgi skoku, zajmując pierwsze dwa miejsca. Parcours bez błędów przeszło 5 doni: „Zbieg” i „Bohun” pod rtm. Komorowskim, „Abd el Krim” pod por. Pohoreckim, „Nordland” pod baronem Temme (Niemcy) i „Schnemann” pod por. Brinckmannem.

W rozgrywece na podwyższonych przeszkodach pierwsze dwa miejsca zdobył rtm. Komorowski na koniach „Bohun” i „Zbieg”. Niemiec Temme i por. Pohorecki mieli po 4 błędy, ponieważ jednak Niemiec uzyskał lepszy czas, przyznano mu trzecie miejsce, a Polakowi czwarte.

W konkursie sprawności pierwsze miejsce zajął Niemiec por. Weidemann na „Fridalanie”, przed Włochem kpt. Lombardo di Cumia na „Nereidzie”. Polacy w tym konkursie zajęli dalekie miejsca.

W konkursie drużynowym Polacy w składzie: rtm. Rylke na „Bimbasie”, rtm. Komorowski na „Bohunie”, por. Pohorecki na „Abd el Krimie” i por. Skulicz na „Torpedzie” zajęli trzecie miejsce. Zwyciężyła drużyna niemiecka.

Duży sukces odnieśli Polacy w konkursie potęgi skoku, zajmując pierwsze dwa miejsca. Parcours bez błędów przeszło 5 doni: „Zbieg” i „Bohun” pod rtm. Komorowskim, „Abd el Krim” pod por. Pohoreckim, „Nordland” pod baronem Temme (Niemcy) i „Schnemann” pod por. Brinckmannem.

W rozgrywece na podwyższonych przeszkodach pierwsze dwa miejsca zdobył rtm. Komorowski na koniach „Bohun” i „Zbieg”. Niemiec Temme i por. Pohorecki mieli po 4 błędy, ponieważ jednak Niemiec uzyskał lepszy czas, przyznano mu trzecie miejsce, a Polakowi czwarte.

W konkursie sprawności pierwsze miejsce zajął Niemiec por. Weidemann na „Fridalanie”, przed Włochem kpt. Lombardo di Cumia na „Nereidzie”. Polacy w tym konkursie zajęli dalekie miejsca.

W konkursie drużynowym Polacy w składzie: rtm. Rylke na „Bimbasie”, rtm. Komorowski na „Bohunie”, por. Pohorecki na „Abd el Krimie” i por. Skulicz na „Torpedzie” zajęli trzecie miejsce. Zwyciężyła drużyna niemiecka.

Duży sukces odnieśli Polacy w konkursie potęgi skoku, zajmując pierwsze dwa miejsca. Parcours bez błędów przeszło 5 doni: „Zbieg” i „Bohun” pod rtm. Komorowskim, „Abd el Krim” pod por. Pohoreckim, „Nordland” pod baronem Temme (Niemcy) i „Schnemann” pod por. Brinckmannem.

W rozgrywece na podwyższonych przeszkodach pierwsze dwa miejsca zdobył rtm. Komorowski na koniach „Bohun” i „Zbieg”. Niemiec Temme i por. Pohorecki mieli po 4 błędy, ponieważ jednak Niemiec uzyskał lepszy czas, przyznano mu trzecie miejsce, a Polakowi czwarte.

W konkursie sprawności pierwsze miejsce zajął Niemiec por. Weidemann na „Fridalanie”, przed Włochem kpt. Lombardo di Cumia na „Nereidzie”. Polacy w tym konkursie zajęli dalekie miejsca.

W konkursie drużynowym Polacy w składzie: rtm. Rylke na „Bimbasie”, rtm. Komorowski na „Bohunie”, por. Pohorecki na „Abd el Krimie” i por. Skulicz na „Torpedzie” zajęli trzecie miejsce. Zwyciężyła drużyna niemiecka.

Duży sukces odnieśli Polacy w konkursie potęgi skoku, zajmując pierwsze dwa miejsca. Parcours bez błędów przeszło 5 doni: „Zbieg” i „Bohun” pod rtm. Komorowskim, „Abd el Krim” pod por. Pohoreckim, „Nordland” pod baronem Temme (Niemcy) i „Schnemann” pod por. Brinckmannem.

W rozgrywece na podwyższonych przeszkodach pierwsze dwa miejsca zdobył rtm. Komorowski na koniach „Bohun” i „Zbieg”. Niemiec Temme i por. Pohorecki mieli po 4 błędy, ponieważ jednak Niemiec uzyskał lepszy czas, przyznano mu trzecie miejsce, a Polakowi czwarte.

W konkursie sprawności pierwsze miejsce zajął Niemiec por. Weidemann na „Fridalanie”, przed Włochem kpt. Lombardo di Cumia na „Nereidzie”. Polacy w tym konkursie zajęli dalekie miejsca.

W konkursie drużynowym Polacy w składzie: rtm. Rylke na „Bimbasie”, rtm. Komorowski na „Bohunie”, por. Pohorecki na „Abd el Krimie” i por. Skulicz na „Torpedzie” zajęli trzecie miejsce. Zwyciężyła drużyna niemiecka.

Duży sukces odnieśli Polacy w konkursie potęgi skoku, zajmując pierwsze dwa miejsca. Parcours bez błędów przeszło 5 doni: „Zbieg” i „Bohun” pod rtm. Komorowskim, „Abd el Krim” pod por. Pohoreckim, „Nordland” pod baronem Temme (Niemcy) i „Schnemann” pod por. Brinckmannem.

W rozgrywece na podwyższonych przeszkodach pierwsze dwa miejsca zdobył rtm. Komorowski na koniach „Bohun” i „Zbieg”. Niemiec Temme i por. Pohorecki mieli po 4 błędy, ponieważ jednak Niemiec uzyskał lepszy czas, przyznano mu trzecie miejsce, a Polakowi czwarte.

W konkursie sprawności pierwsze miejsce zajął Niemiec por. Weidemann na „Fridalanie”, przed Włochem kpt. Lombardo di Cumia na „Nereidzie”. Polacy w tym konkursie zajęli dalekie miejsca.

W konkursie drużynowym Polacy w składzie: rtm. Rylke na „Bimbasie”, rtm. Komorowski na „Bohunie”, por. Pohorecki na „Abd el Krimie” i por. Skulicz na „Torpedzie” zajęli trzecie miejsce. Zwyciężyła drużyna niemiecka.

Z tych samych względów Śmigły w Wilnie nie będzie łatwym orzechem do zgryzienia dla Warszawianki. Nowa porażka mogłaby wilińian załamać psychicznie, powodując w konsekwencji nieunikniony „powrót” do A-klasy.

Cracovia powinna chyba pokonać AKS na własnym, podwawelskim terenie. Chorzowlanie nie mogą się jakoś „pozbiierać” w tym sezonie i zbyt wiele ponoszą porażek. W tych warunkach o tytule mistrza (czy wicemistrza) nie ma co marzyć.

Wreszcie w Poznaniu Warta będzie się starać o uzyskanie dwóch punktów w meczu z Pogonią i — najprawdopodobniej — sukces osiągnie. Przegrany bowiem byłoby rzeczą wysoce nieostryżną, a w sytuacji Warty ostrożność jest jak najbardziej wskazana.

tygodnia, tak że wszyscy ci zawodnicy wystąpią jeszcze na niedzielnym meczu Polonia — ŁKS.

Poza tym wydział ma wystąpić o zamknięcie boiska Polonii, ze względu na nieodpowiednie zachowanie się publiczności wobec zawodników Cracovii.

W piątek odbędzie się specjalne posiedzenie zarządu Polonii pod przewodnictwem p. Kilińskiego. Zarząd zdecydować, czy Polonia złoży odwołanie od decyzji Wydziału Gier i Dyscypliny.

W konkursie sprawności pierwsze miejsce zajął Niemiec por. Weidemann na „Fridalanie”, przed Włochem kpt. Lombardo di Cumia na „Nereidzie”. Polacy w tym konkursie zajęli dalekie miejsca.

W konkursie drużynowym Polacy w składzie: rtm. Rylke na „Bimbasie”, rtm. Komorowski na „Bohunie”, por. Pohorecki na „Abd el Krimie” i por. Skulicz na „Torpedzie” zajęli trzecie miejsce. Zwyciężyła drużyna niemiecka.

Duży sukces odnieśli Polacy w konkursie potęgi skoku, zajmując pierwsze dwa miejsca. Parcours bez błędów przeszło 5 doni: „Zbieg” i „Bohun” pod rtm. Komorowskim, „Abd el Krim” pod por. Pohoreckim, „Nordland” pod baronem Temme (Niemcy) i „Schnemann” pod por. Brinckmannem.

W rozgrywece na podwyższonych przeszkodach pierwsze dwa miejsca zdobył rtm. Komorowski na koniach „Bohun” i „Zbieg”. Niemiec Temme i por. Pohorecki mieli po 4 błędy, ponieważ jednak Niemiec uzyskał lepszy czas, przyznano mu trzecie miejsce, a Polakowi czwarte.

W konkursie sprawności pierwsze miejsce zajął Niemiec por. Weidemann na „Fridalanie”, przed Włochem kpt. Lombardo di Cumia na „Nereidzie”. Polacy w tym konkursie zajęli dalekie miejsca.

W konkursie drużynowym Polacy w składzie: rtm. Rylke na „Bimbasie”, rtm. Komorowski na „Bohunie”, por. Pohorecki na „Abd el Krimie” i por. Skulicz na „Torpedzie” zajęli trzecie miejsce. Zwyciężyła drużyna niemiecka.

Duży sukces odnieśli Polacy w konkursie potęgi skoku, zajmując pierwsze dwa miejsca. Parcours bez błędów przeszło 5 doni: „Zbieg” i „Bohun” pod rtm. Komorowskim, „Abd el Krim” pod por. Pohoreckim, „Nordland” pod baronem Temme (Niemcy) i „Schnemann” pod por. Brinckmannem.

W rozgrywece na podwyższonych przeszkodach pierwsze dwa miejsca zdobył rtm. Komorowski na koniach „Bohun” i „Zbieg”. Niemiec Temme i por. Pohorecki mieli po 4 błędy, ponieważ jednak Niemiec uzyskał lepszy czas, przyznano mu trzecie miejsce, a Polakowi czwarte.

W konkursie sprawności pierwsze miejsce zajął Niemiec por. Weidemann na „Fridalanie”, przed Włochem kpt. Lombardo di Cumia na „Nereidzie”. Polacy w tym konkursie zajęli dalekie miejsca.

W konkursie drużynowym Polacy w składzie: rtm. Rylke na „Bimbasie”, rtm. Komorowski na „Bohunie”, por. Pohorecki na „Abd el Krimie” i por. Skulicz na „Torpedzie” zajęli trzecie miejsce. Zwyciężyła drużyna niemiecka.

Duży sukces odnieśli Polacy w konkursie potęgi skoku, zajmując pierwsze dwa miejsca. Parcours bez błędów przeszło 5 doni: „Zbieg” i „Bohun” pod rtm. Komorowskim, „Abd el Krim” pod por. Pohoreckim, „Nordland” pod baronem Temme (Niemcy) i „Schnemann” pod por. Brinckmannem.

PROSZKI MIGRENO-NERVOSIN
KOCUTEK
GASECKIEGO
GRYPY, PRZEBIEBIENIE BOLE GŁOWY, ZĘBOWITP
ZADAJCIE PROSZKÓW TYLKO W HIGIENICZNYCH TORBACH.

KALENDARZYK
Piątek: Stefana Kr. Węg.
Wschód słońca 4.47, zachód 18.24.
Wschód księżyca 14.23, zachód 22.48.
Sobota: Szymona Słupnicka.

PIM o pogodzie
W całym kraju pogoda o zachmurzeniu zmiennym, na ogół dużym i z przelotnymi deszczami, które w górach osiągną znaczne wysokości. Chłodniej. — W dalszym ciągu skłonność do burz, zwłaszcza we wschodniej połowie kraju. Chmury warstwowo - kłębiasto - deszczowe o podstawie od 200 m z tendencją do podwyższania się. W ciągu dnia umiarkowane wiatry północno - zachodnie i zachodnie, a na wschodzie jeszcze z kierunków południowych.

WYCIECZKA RADY NACZELNEJ ZWIĄZKU KUPIECTWA POLSKIEGO NA TARGACH LIPSKICH
W dniu 30 sierpnia br. przybyła do Lipska pod przewodnictwem p. Prezesa B. Herse, obsługiwana przez Orbis wycieczka Członków Rady Naczelnej Związku Kupiectwa Polskiego. Została ona powitana przez burmistrza miasta oraz przez wice-prezesa Targów Lipskich. W Berlinie powitał Polaków wice-minister Handlu, Szel Reichwirth schafts-gesellschaft fuer Einzelhandel, oraz reprezentant Ambasadora R. P. (R).

**Rywale polskich wioślarzy
W MEDIOLANIE**
Jak wiadomo, w dniu 3 bm. rozpoczęła się w Mediolanie wiosłarskie mistrzostwa Europy, w których udział wezmą wioślarze polscy w biegach — jedynek i dwójek ze sternikami.
W biegu jedynek rywalami Verey'a będą: Francuz Banos, Włoch Steinleiter, Czech Vrba, Szwajcar Ruffi, Węgier Banidi i Niemiec Hasenoeherl.
Nasza dwójka ze sternikami: Kuryłowicz — Manitius, walczyć będzie z następującymi przeciwnikami: Gustman — Adamski (Niemcy), Bergamo — Santin (Włochy), a nadto osady: Szwajcarii, Belgii, Holandii, Jugosławii i Danii.

**Szwajcaria organizuje
ZIMOWĄ OLIMPIADĘ?**
Po rezygnacji Norwegii z organizacji Zimowych Igrzysk Olimpijskich i niezgłoszeniu się Finlandii (oficjalnie Finlandia nie zwróciła się do Międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego o powierzenie jej organizacji Olimpiady Zimowej) o organizację Igrzysk ma się ubiegać Szwajcaria.
Szwajcarski komitet olimpijski liczy, że międzynarodowy komitet olimpijski, który się zbiera w niedzielę w Brukseli, zgodzi się na tę kandydaturę.
Narciarstwo definitywnie nie wejdzie w skład programu olimpijskiego.

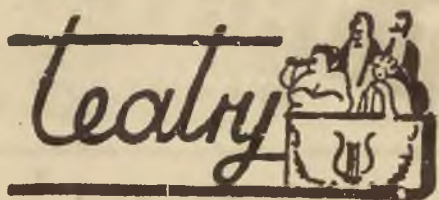
WIEŚCI Z ŁODZI
Dyzury aptek. — Noc z dzisiejszej dyżuru następujące apteki: M. Kasperkiewicz — ul. Zgierska 54. A. Rychter i Łoboda — ul. 11-go Listopada 86, St. Bojarski i W. Schatz — ul. Przejazd 19, Cz. Rytel — ul. Kopernika 26. M. Lipiec ul. Piotrkowska 193 i A. Kowalski i S-ka ul. Rzgowska 147.
Sądy starościńskie a narodowcy. — 19 grudnia 1937 r. w os. Jeżów pow. brzezińskiego trzech członkowie miejscowej placówki S. N.: Jan Widerkiewicz, Bolesław Królikowski i Lucjan Kencler, zaczepieni przez Żydów, zgromadzonych w żydowskiej herbaciarni na rynku, zareagowali na zaczepkę, rzucili kamienia mi w prowokatorów, a następnie wdarli się do wnętrza i poturbowali ich. Policja zatrzymała wszystkich trzech, a Starostwo Powiatowe brzezińskie skazało ich po 14 dni aresztu. Na skutek złożonego odwołania sprawa znalazła się na wokandzie Sąd Okr. w Łodzi. Stawił się jedynie Widerkiewicz, natomiast Królikowski i Kencler nie przybyli i odwołanie ich odrzucono. Sąd po rozpatrzeniu sprawy zmienił orzeczenie starostwa i skazał Widerkiewicza jedynie na 20 zł grzywny.
Żyd wywoływał bunt na zastępczych robotach wojskowych. — W marcu br. powołany został do robót zastępczych 23-letni Mendel Gesundheit. Roboty wykonywał niedbale, sabotował i buntował innych robotników, wyśmiewał nadzorcę, gdy mu dawał zlecenia, tak że po czterech dniach odesłano go z robót, a sprawę skierowano do Starostwa Grodzkiego, które skazało Gesundheit'a na 20 zł grzywny i 10 dni aresztu. Wczoraj na skutek odwołania skazanego sprawę rozpoznał Sąd Okr. w Łodzi. Gesundheit tłumaczył, że jest chory na serce, a zlecono mu kopać twardą glinę, przeto czekał... aż deszcz rozmoczy ją. Sąd zatwierdził wyrok Starostwa, podkreślając, że kara jest konieczna, by obywateli przyuczyć do wykonywania obowiązków, jakie na nich ciąży wobec Państwa.

Energiczny przyjaciel. — Na posesji przy ul. Tarnowskiej 49 miała miejsce awantura, wywołana przez 39-letniego Stanisława Kłosa, który poranił ciężko zamieszkałą wspólnie z nim przyjaciółkę 29-letnią Katarzynę Jagodzińską. Kłós powrócił w stanie podchmielonym i wywołał awanturę, w końcu zaś rzucił się z nożem na przyjaciółkę, raniąc ją w bok i w kark. Jagodzińska, ratując się, wyskoczyła oknem z pierwszego piętra i doznała złamania nogi. Ranną odwieziono do szpitala. Kłós został zatrzymany.

Właściciel rozrachunku (nazwa wydawnictwa):
„WARSZAWSKI DZIENNIK NARODOWY”
Nr. rozrachunku:
694
Na zł _____ gr _____
Wpłacający:
nazwisko _____
imię _____
Pocztą: _____
miejscowość: _____
ulica _____
numer domu _____ numer mieszkania _____
Data wpłaty _____

PRZEKAZ ROZRACHUNKOWY
Nr. rozrachunku:
694
na zł _____ gr _____
zła słownie _____ gr _____
Właściciel rozrachunku (nazwa wydawnictwa):
„WARSZAWSKI DZIENNIK NARODOWY”
UL. NOWY ŚWIAT 47
POCZTA: WARSZAWA I
Podpis przyjmującego _____ Data wpłaty _____ Numer nadawczy _____ Stempel okręgowy _____

KRONIKA WARSZAWY



NARODOWY: 8 w. pkt. „Zielony frak” niedziela 4 po poł. „Zielony frak”. W próbach „Szkoła obmowy”

NOWY: Nieczynny. W próbach „Bratnie dusze”

LETNI: 8 w. „Kłopoty Bourrachona” w niedz. 4 po poł. „Kłopoty Bourrachona”

POLSKI: 8 w. pkt. „Subretka” niedziela 4 po poł. „Subretka”

MAŁY: Dziś o 8 w. „Pani natura” Bira-beau.

MALICKIEJ: 8 15 wiecz. „Na fali eteru” Leone i Brodzińskiego.

KAMERALNY: „Zbyt liczna rodzina” Birabeau.

TEATR „8,15”: „Krysia Leśniczanka” Jarno.

„HALKA” NA WYSPIE W ŁAZIENKACH

Wobec ogromnego powodzenia z jakim się spotkało ostatnie przedstawienie „Haliki” w teatrze na wyspie w Łazienkach, Polska Opera Ludowa wystawia op. „Halikę” w sobotę dn. 3-go bm. o godz. 7 m. 30 wiecz. i 4-go w niedz. o godz. 7-mej wiecz. Rolę Jontka po raz pierwszy w teatrze w Łazienkach odwo- rzy znakomity tenor polski Stanisław Gruszczyński, zaś w roli tytułowej śpie- wa p. Helena Lipowska, primadonna Op. Warszawskiej, poza tym bierze udział ca- ły zespół P.O.L. Balet pod kierunkiem baletmistrza Z. Żadejki. Dyryguje Syl- wester Czosnowski. Ceny popularne od gr. 0,50 do zł. 3,00.

Kina

KINO PAR. ŚW. ANDRZEJA, Chłodna 9: „Trójka Hultajska”

MIEJSKI: „Po Wielkiej Wojnie”

MIEJSKI pocz. 8, 9, 10
świeta 6, 8, 10
OTWARCIE SEZONU JESIENNEGO
PO WIELKIEJ WOJNIE
Spencer Gladis Franchot
Tracy George Tone
Ulgowe ważne

ROMA: „Tajemnice Indii”

ROMA p. 5, 7, 9.
ceny I—1.50 zł
TAJEMICE
INDII
W przerwach koncert na organach.

STUDIO: „La Habanera”

Studio Nowy Świat 23/25
Chmielna 7
Czarująca
Zarah Leander
w najpiękniejszym filmie miłosnym
„La Habanera”
Początek seansów godz. 5, 7, 9.

RADIO

Piątek, dnia 2 września 1938 roku

WARSZAWA I (Raszyn)

6,15 „Kiedy ranne wstają zorze” 6,20 Muzyka (pt.) 6,45 Gimn. 7,00 Dzień. wiecz. 7,15 Koncert por. 11,57 Sygnał czasu i hej- nał 12,03 Aud. poł. 15,15 Aud. dla dzieci 15,30 Kłmowa z chórami 15,45 Wiad. gosp. 16,00 Muzyka operet. 16,45 Autem przez Huculszczyznę — pog. 17,00 Muzyka tan. W przerwie — Program na jutro 18,00 Sztuczne hormony i witaminy — pogadanka 18,10 Popularne utw. fortep. 18,45 „Nowo- ści literackie” 19,00 Recital śpiew. 19,20 Pog. akt. 19,30 Koncert rozr. 20,45 Dzień. wiecz. 20,55 Pog. akt. 21,00 Aud. dla wsi. 21,10 II część koncertu rozr. 21,50 Wiad. sport. 22,00 Koncert symf. 22,55 Przegląd prasy 23,00 Ost. wiad. dzień. wiecz. Kom. meteorol. Pog. akt. w jęz. ang.

WARSZAWA II (Mokotów)

13,00 Koncert rozr. (pt.) 14,00 Pare in- formacji 14,05 Program na jutro 14,10 Kon- cert solistów 15,00 Wiad. sport. 15,05 Muz.

Pogrzeb ś.p. prof. Stanisława Szobera

Wczoraj o godz. 10 rano odbył się pogrzeb przedwcześnie zmarłego zna- komitego językoznawcy, śp. prof. Sta- nisława Szobera.

Po nabożeństwie żałobnym w ko- ściele Św. Krzyża, na które przybył minister oświaty, prof. Świętosław- ski, senat uniwersytecki, przyjaciele i liczni bardzo uczniowie powszechnie szanowanego i lubianego profe- sora, kondukt żałobny poprowadził na cmentarz Powązkowski ks. prof. dr. Stawarczyk, w asyście kilku księ- ży.

Hołd pamięci i wielkim zasługom naukowym zmarłego złożył nad otwartą mogiłą pierwszy J. M. rektor Antoniewicz, podnosząc prace nauko- we i pedagogiczne oraz wielką troskę o dobro młodzieży uniwersyteckiej zmarłego profesora. Następnie wygło- sił przemówienie żałobne dziekan wy- działu humanistycznego Un. J.P., prof. St. Arnold, poczem żegnali zmarłego w imieniu Uniw. Jana Ka- zimierza prof. Kuryłowicz, w imieniu dawniejszych uczniów prof. Witold Doroszewski, w imieniu Tow. Popraw- ności Języka Polskiego p. Szczerba,

Brak postoju taksówek na dworcu autobusów podm.

Pasażerowie „Autobusów Powiatow- ych”, wysiadający na końcowej stacji tych „Autobusów”, na pl. Krasinśkich, uskarżają się na ogromną niewygodę, szczególnie w obecnym okresie maso- wych powrotów z lotnisk, wynikającą z tego, że tuż przy stacji położony jest po- stój tylko dorożek konnych, a nie samo- chodowych. Postój taksówek mieści się po przeciwległej stronie placu, w odle- głości 50 metrów. Wędrówka do taksów- wek, niejednokrotnie z bagażem, przez całą szerokość placu, przy ożywionym ruchu kołowym, jest b. utrudniona. Ko- nieczne jest przemianowanie obecnego postoju przy „Autobusach Powiatowych” na mieszany: dla dorożek konnych i au- tobusowych.

Wymiana podręczników szkolnych dla niezamożnej dziatwy i młodzieży szkolnej

Wymiana podręczników szkolnych dla niezamożnej dziatwy i młodzieży szkol- nej szkół warszawskich zorganizowana przez Radę Opieki Moralnej, odbywać się

tan. 17,00 Pog. akt. 17,10 Nowoczesna muz. kameralna (pt.) 17,55 Muzyka lekka (pt.) W przerwie: Życie kult. stolicy 22,00 Przer- wa 22,00 „Na przedmieściu” — felieton 22,15 Muzyka lekka i tan. (pt.).

STACJE KRÓTKOFALOWE

SPW, SPD, SP 19, SP 25,

24,00 Dzień. w jęz. pol. i ang. 0,15 Omów. progr. na tydz. przyszły w jęz. ang. 0,20 Muzyka polska 0,50 „Julian Ursyn Niem- cewicz” — pog. 1,00 Polska muz. kameralna 1,20 „Polscy konstruktorzy lotniczy” — pog. 1,30 Wesołe piosenki 2,00 Kapela Lu- dowa. 2,50 Program na jutro.

Sobota, 3 września 1938 roku

WARSZAWA I (Raszyn)

6,15 „Kiedy ranne wstają zorze” 6,20 Muzyka (pt.) 6,45 Gimn. 7,00 Dzień. por. 7,15 Muzyka poranna 11,57 Sygnał czasu i hej- nał 12,03 Aud. poł. 14,45 Transm. z otwarcia Targów Wschodnich we Lwowie. 15,15 Teatr Wyobraźnia dla dzieci 15,50 Wiad. gospod. 16,05 „Dlaczego się księżyc uśmiecha?” — radio - rewia 16,45 Wywca- sy letnie dawniej a dziś — felieton 17,00 Muzyka taneczna. W przerwie — Program na jutro 18,00 Nasz program 18,10 Koncert solistów 18,45 „Szkolne czasy Jana Dębo- roga” 19,00 Duety polskie 19,20 Pogadanka akt. 19,30 „Film i ziemia” — rewia 20,00 Aud. dla Pol. za gr. 20,45 Dzień. wieczorny 20,55 Pog. akt. 21,00 Aud. dla wsi 21,10 Muzyka lekka 21,40 Transm. z Paryża fragm. Zaw. lekkoatlet. o mistrzostwo Eu- ropy 22,00 Wiad. sport. 22,10 Godzina nie- spodzianek 23,00 Ost. wiad. dzień. wiecz. Kom. meteorol.

WARSZAWA II (Mokotów)

13,00 Muzyka soln. 14,00 Pare infor- macji 14,05 Program na jutro 14,10 Koncert rozr. (pt.) 15,00 Wiad. sport. 15,05 Trio Pol. Radia. 17,00 Pog. gosp. 17,15 Europ. i ameryk. ork. symf. 18,10 Muzyka lekka i tan. (pt.) W przerwie — Życie kult. stolicy 22,00 Giacomo Puccini: „Cyganeria” — ope- ra w 4-ach aktach 23,43 Muzyka lekka (pt.)

STACJE KRÓTKOFALOWE

SPW, SPD SP 19, SP 25.

24,00 Dzień. w jęz. pol. i ang. 0,15 Omów. progr. na tydz. przyszły w jęz. pol. 0,20 Koncert na 2 fortep. 0,50 „Sport polski na Olimpiadzie” — pog. w jęz. ang. 1,00 Pol. muz. kameral. 1,30 „Kraj polskich winnic” aud. słowno - muz. 2,00 Duety polskie 2,20 „Po dnie” — fragm. z książki pt. „Twar- dy chłop” 2,30 Muzyka tan. 2,50 Progr. na jutro.

w imieniu Zw. Nauczycielstwa Pol- skiego p. Nowicki, w kańcu przema- wiał dyr. Włodarski, w którego gi- mnazjum śp. prof. Szober uczył przed wojną.

Na pogrzeb przybyło wielu profe- sorów z wszystkich uniwersytetów polskich. Świeżą mogiłą pokryły licz- ne wieńce żałobne.

Z życia „Pracy Polskiej” Dozorcy domowi o projekcie wprowadzenia wieku prekluzyjnego

W ubiegłym tygodniu praca war- szawskich Oddziałów Zw. Zaw. Dozor- ców Domowych „Praca Polska” wyka- zywała duże ożywienie:

W niedzielę dnia 21 sierpnia rb. od- były się: Roczne Walne Zebranie dla Członków Oddziałów — Śródmieście o- raz Wola, na których zostały wybrane Zarządy tych Oddziałów.

We wtorek dnia 23 sierpnia rb. Za- rząd Oddziału Wola ukonstytuował się jak następuje: prezes — kol. Krawczyński, vice - prezes — kol. Okrasa, sekre- tarz — kol. Bańkowski, skarbnik — kol. Zimochodki, członkowie: kol. kol. Wieprzkowicz, Anuicki i Jaszewski. W sobotę dnia 27 sierpnia rb. Zarząd Oddziału Śródmieście ukonstytuował się jak następuje: prezes — kol. Biłcki, vice-prezes — kol. Tokarski, sekretarz — kol. Górski, skarbnik — kol. Kowal- czyk, członek — kol. Jóźwikowski.

Poza tym w niedzielę dnia 27 sier- pnia rb. odbyły się dwa publiczne zebra- nia dla dozorców: o godz. 10 rano w lo- kału przy ul. Grzybowskiej nr. 55 2-gie o godz. 2 po poł. w lokalu przy ul. Wol- skiej 140.

Na zebraniach tych, przy bardzo lic- nej frekwencji przemawiali kol. Toma- szewski, Krawczyński, Walczak. Dobro- wolski, omawiając m. in. sprawę pro- jektu wysuniętego, aby usunąć z po- sad starszych dozorców, zastępując ich ludźmi młodymi.

Pierwsze posiedzenie nowej Rady Adwokackiej w Warszawie

Na pierwszym posiedzeniu nowopow- łanej Rady Adwokackiej w Warszawie rozpatrywano szereg aktualnych spraw dotyczących palestry. M. in. na porząd- ku dziennym znalazł się główny proces wytoczony przez adw. Hofmaki Ostrow- skiego, Kiepurze, pod zarzutem obra- zy

stanu adwokackiego w wywiadzie pa- rowym.

Rada Adwokacka ze względu na oko- liczności, łączące się z tym procesem i zaprzeczenia rozesłane w swoim czasie przez Kiepurę, zdecydowała wydać o- ficjalny komunikat do opinii publicznej stwierdzający iż nie upoważnia niko- go do wytaczania procesu sądowego o obrazę stanu adwokackiego.

Jak się dowiadujemy, warszawska Ra- da Adwokacka wyłoniła specjalną ko- misję, która zająć się ma opracowaniem opinii dla naczelnej reprezentacji pale- stry i Ministerstwa Sprawiedliwości w sprawie ustalenia kontyngentów no- wych adwokatów w warszawskiej apela- cji.

Na czele komisji stanęli dziekan No- wodworski i wicedziekan Blenau. Pra- ce komisji prowadzone mają być w szyb- kim tempie, gdyż już w połowie bm. przedstawiona będzie Ministerstwu Sprawiedliwości opinia wszystkich izb adwokackich w sprawie uregulowania dopływu nowych adwokatów po zamk- nięciu list. (i)

Dziennik reportera

ŻYD ZA KIEROWNICĄ

Ok. godz. 10-tej na rogu ul. Koszyko- wej i Lindleya zderzyły się dwie tak- sówki. Taksówka prowadzona przez Smerka Hejfyca, l. 24, wyjeżdżając z ul. Koszykowej, wjechała na taksówkę prowadzoną przez Czesława Tadeusiana, wyjeżdżającą z ul. Lindneya. Wskutek zderzenia przody obu taksówek zostały rozbite oraz Hejfyca doznał szeregu ogólnych potłuceń. Pomocy udzielił mu przejeżdżający w tym czasie lekarz Po- gotowia pozostawił go ręką młodego. Rów- nież lekkim obrażeniem uległ pasażer, jadący taksówką prowadzoną przez Hej- fyca, który korzystając z zamieszania oddalił się. (a)

UPADEK Z WOZU

W domu nr. 91 w Al. Jerozolimskich wskutek własnej nieostrożności w czasie pracy spadł z wozu i potłukł się dotkli- wie Wład. Janusz, l. 21, woźny. Wezwano lekarza Pogotowia, który stwierdził ranę tłuczoną głowy i ogólne potłucze- nia i po udzieleniu pomocy przewiózł go do Inst. Chir. Uraz. (a)

SPADŁ GZYMS

Przechodzącej przed domem nr. 17 na ul. Wołyńskiej Szajdla Wajncyper, lat

Ruch na Wiśle

W lipcu rb. przybyło do Warszawy i wyjechało z Warszawy 403 statki towa- rowo - osobowe (w lipcu r. z. 378). — Przybyło i wyjechało z Warszawy w tym samym okresie drogą wodną 28.002 pasa- żerów (w lipcu r. z. 32.387). Statki przy- wiozły i wywiozły z Warszawy 5.853 to- ny towarów (w lipcu r. z. 5.156). Barek i statków towarowych przybyło i odeszło w tym czasie z Warszawy 156 (225). — Przywiozły one i wywiozły 16.381 ton towarów (21.127). Ogółem w lipcu rb. wszystkie statki przywiozły i wywio- zły z Warszawy 22.234 tony towarów (w lipcu r. z. 26.283). z tego na port handlo- wy przypada 19.074 (22.884).

ZATRUTY KANAŁ

Kanał Nachman, l. 37, krawiec, zam. przy ul. Prostej nr. 19, wziął do ust przez pomyłkę kwasu solnego, wskutek czego doznał poparzenia jamy ustnej o- raz języczka. Pomocy udzielił mu lekarz w ambulatorium Pogotowia. (a)

KRADZIEŻ WORECZKA

Do 12-go kom. P. P. przy ul. Daniłowi- czowskiej zgłosiła się Natalia Zielińska, i zameldowała, że przechodząc ul. Długą przed domem nr. 33 została okradziona z torebki, którą wyrwał jej jakiś osobnik. Mimo pościgu złodzieja nie zdołano u- jąć. Policja za rabusiem wszczęła poszu- kiwania. (a)

SZALBIERSTWO

Do restauracji „Arkadia” przy ul. Ko- ziej nr. 3 przyszedł Zdzisław Muszalski, l. 20, zam. we wsi Kamińskie, pow. Piotr- ków Trybunalski, i zamówił kolację. Gdy rachunek wyniósł 46 zł. 95 gr. i kelner za- żądał uregulowania, Muszalski odmówił. Wezwano policjanta, który przeprowa- dził go do komisariatu, gdzie spisano pro- tokół. (a)

WYBUCH BENZYNY

W mieszkaniu Stan. Alpejskiego przy ul. Dworskiej nr. 23-a w czasie podpa- lania ognia pod kuchnią benzyną nastą- pił wybuch. Płomienie ogarnęły stojące w pobliżu sprzęty. Zaalarmowano po- gotowie 4-go oddziału straży, które w ak- cji ratunkowej udziału nie brało, gdyż domownicy ogień ugasił własnymi siła- mi. (a)

Formularz do zgłoszenia przestępstwa lub zdarzenia.

Wypełnia: ☐ Sprawca ☐ Wpływ ☐ Nr. listy rozrachunkowej

Przebieg choroby

Formularz do zgłoszenia przestępstwa lub zdarzenia.

Wypełnia: ☐ Sprawca ☐ Wpływ ☐ Nr. listy rozrachunkowej

Przebieg choroby